

30. rocznica beatyfikacji Siostry Faustyny Światowe Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego



Modlitwa św. Jana Pawła II do św. Siostry Faustyny

*Ty zaś, Faustyno,
darze Boga dla naszej epoki,
darze polskiej ziemi dla całego
Kościoła,
wyjednaj nam,
abyśmy mogli pojąć głębię
Bożego Miłosierdzia,
pomóż nam,
abyśmy osobiście go doświadczyli
i świadczyli o nim braciom.
Twoje orędzie światłości i nadziei
niech się rozprzestrzenia na całym
świecie,
niech przynagla grzeszników
do nawrócenia,
niech uśmierza spory i nienawiści,
niech uzdalnia ludzi i narody
do czynnego okazywania braterstwa.
My dzisiaj,
wpatrując się razem z tobą
w oblicze zmartwychwstałego
Chrystusa,
powtarzamy twoją modlitwę
ufnego zawierzenia i mówimy
z niezłomną nadzieją:
„Jezu, ufam Tobie”.*

Rzym, 30 kwietnia 2000 roku

Miłosierdzie Boże w nauczaniu Jana Pawła II, Apostoła Bożego Miłosierdzia

1. Wprowadzenie

Nie sposób mówić o Bożym Miłosierdziu bez ukazania w pewnym świetle przedmiotu tegoż Miłosierdzia, czyli człowieka odkupionego w Chrystusie. Nie sposób również przedstawić w tym wystąpieniu wszystkich wątków teologii miłosierdzia Bożego w nauczaniu Jana Pawła II. Pragnę zatrzymać się jedynie nad wybranymi, by wydobyć z nich kluczowe. Powstało na ten temat dziesiątki publikacji naukowych i duszpasterskich, z czego należy się cieszyć.

Dopełnieniem teologii Bożego Miłosierdzia jest pierwsza encyklika Jana Pawła II *Redemptor hominis* (1979). W tajemnicy odkupienia odsłania się bowiem w całej pełni tajemnica miłosiernego Boga. Kolejnym owocem papieskiej teologii Bożego Miłosierdzia, a zarazem źródłem dalszych rozważań jest adhortacja apostołska *Reconciliatio et poenitentia* (1984). Jan Paweł II ukazując Kościół jako wspólnotę sakramentalnego dziania się Bożego Miłosierdzia, jasno nauczał, że grzech w ekonomii zbawienia nie może być postrzegany jako jej warunek, lecz jest on zawsze sprzeciwem wobec tajemnicy Odkupienia, która to w Chrystusie ostatecznie zwycięży.

Jan Paweł II zdawał się dostrzegać płaszczyznę konkretnej realizacji Bożego Miłosierdzia w osobie chrześcijanina. Dwie kolejne encykliki *Dominum et Vivificantem* (1986) oraz *Redemptoris Mater* (1987) wieńczą teologię Bożego Miłosierdzia rozumianego jako miłościwa więź Boga z człowiekiem. Duch Święty staje się sprawcą życia Miłosiernego Boga w człowieku, a Maryja jest wzorem realizowania się tej Miłości Boga w nas.

Pozostaje jeszcze jeden, być może najważniejszy wymiar rozumienia Bożego Miłosierdzia, wyraźny w przypowieści o winnicy Bożej: „Pośle mego syna ukochanego, chyba go uszanują” (Łk 20,13). Bóg rozmawia jakby sam ze sobą, aby Jego Miłość ukazała się w pełniejszym świetle. Słowa te odsłaniają ofiarniczy charakter posłania Syna Bożego do świata.

2. Święte początki kultu Miłosierdzia Bożego

W życiu ludzkim wiążą się ściśle i warunkują nawzajem dwie rzeczywistości: poznanie Boga i znajomość siebie, jako człowieka – obie są ze sobą komplementarne. Soborowe



FOT. ARCHIWUM MISERICORDIA

słowa (Vat.II) mówiące, że Chrystus w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi, pozwalają dostrzec, że Chrystus ukazuje ludziom tajemnicę miłosierdzia Ojca; objawił równocześnie i ukazał całą głębię człowieczeństwa. Tajemnica człowieka, zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II zajaśniała ludziom poprzez Objawienie chrześcijańskie Osoby Jezusa Chrystusa.

Nauczanie Papieża Jana Pawła II pozwala właściwie ukierunkować część oddawaną oddolnie Miłosierdziu Bożemu. Chodzi o to, czy możemy czcić miłosierdzie jako przymiot Boga Trójjedynego, czy też mamy ograniczyć się do kultu miłosierdzia „ucieleśnionego” w Jezusie Chrystusie, czyli kultu Chrystusa Miłosiernego – jak sugerował ks. W. Granat, względnie Najmiłosierniejszego Zbawiciela, co proponował bł. M. Sopoćko. Św. Faustyna Kowalska w zapiskach na temat Miłosierdzia Bożego mówi zawsze o miłosierdziu Pańskim, Bożym, moim, Twoim, a nie ma tam nigdy wzmianki o Miłosiernym, „Najmiłosierniejszym” Zbawicielu. A zatem, wniosek teologiczny, jaki płynie z dogłębnej analizy pism św. Faustyny jest jasny i klarowny: przedmiotem czci w kulcie Miłosierdzia Bożego jest samo miłosierdzie, ujmowane łącznie w potrójnym wymiarze. Miłosierdzie rozumiane jako największy przymiot Boga, następnie to samo miłosierdzie, które zostało ucieleśnione w Chrystusie (Miłosierdzie Wcielone) oraz miłosierdzie realizowane przez Chrystusa w trakcie Jego życia ziemskiego i w chwale nieba.

W świetle tego możemy dostrzec wraz z Janem Pawłem II, że Chrystus ucieleśniony i objawiający ludziom

miłosierdzie Boże, zasługuje na najwyższą cześć religijną. Dzieła i czyny, postawa i słowa Chrystusa objawiającego ludziom tajemnicę Ojca miłosiernego, wiążą się integralnie z Nim samym i z Jego miłosierdziem i mogą być niejako podciągnięte pod wspólną nazwę „Miłosierdzia Bożego”. Chrystus w swoich dziełach, według Jana Pawła II, odsłania właściwą naturę miłosierdzia Bożego, które koniecznie domaga się wzajemności, poruszając – z zachowaniem wolności – serce człowieka.

3. Zbawcze czyny miłości Chrystusa

Sobór Watykański II wielokrotnie i dobitnie podkreślał, że pomiędzy słowem Boga objawiającego a Jego czynami zachodzi określone i ściśle powiązanie. Słowa są wyjaśnieniem sensu czynów i dokonywanych znaków, czyny zaś stanowią ilustrację i potwierdzenie prawdziwości wypowiedzianych uprzednio słów. W dokumentach soborowych poświęconych Objawieniu, akcentuje się czyny i dzieła Boże, z wyraźnym podkreśleniem, że pełnią i szczytem Objawienia jest sam Jezus Chrystus, w którym niewidzialne przymioty Boga takie, jak potęga i bóstwo, stają się widzialne dla ludzkiego umysłu. Idąc za myślą Jana Pawła II, zauważamy, że wśród tych przymiotów „ucieleśnianych” przez Jezusa, na pierwszy plan wysuwa się miłosierdzie, które jest uosobieniem samego Zbawiciela. Jezus Chrystus dokonuje w sobie i przez siebie najpełniejszego objawienia miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza od grzechu i zła, więcej, miłości dźwigającej człowieka z najgłębszych upadków i wyzwalającej z największych zagrożeń.



FOT. ZDZISŁAW KIEREŚCZURA

W ślad za myślą soborową podąża Jan Paweł II, akcentujący rolę postawy i czynów Jezusa w objawianiu ludziom tajemnicy miłosierdzia Ojca. Jest to nie tylko mówienie o miłosierdziu Bożym przy użyciu porównań i przypowieści, lecz przede wszystkim uosobienie je w samym sobie. Chrystus całym swoim postępowaniem i działalnością objawia, że w świecie, w którym przyszło nam żyć, jest obecna miłość czynna ukierunkowana na człowieka i jego problemy, wrażliwa na krzywdy, ubóstwo, słabość i nędzę. Formą takiej miłości jest – w nauczaniu Jana Pawła II – zgodnie z biblijnym przesłaniem, miłosierdzie.

Człowiek, który prosi Boga o miłosierdzie, według Starego Testamentu, stara się podkreślić swoją małość wobec bóstwa, co jest formą przebłagania Boga, aby zechciał odmienić jego los. Nie usiłuje nawet prosić Boga, aby pozwolił mu poznać ten świat. Bóg karze społeczność za każde sprzeniewierzenie się Jego woli. Nie zdarza się, aby nie ukarał Izraela za nieposłuszeństwo. Miłosierdzie służy ujawnianiu się sprawiedliwości. W Psalmie 40 zatytułowanym „Dziękczynienie i prośba” człowiek sławi Boga za to, że w przebłaganu za jego grzechy nie żąda od niego krwawych ofiar, lecz czyni go wrażliwym na swoje słowa, zaczyna kochać Boga, przestaje być tylko Jego sługą, a staje się wyznawcą. Psalm ten jest pełen żarliwej wiary człowieka, który z entuzjazmem mówi o miłości Boga, pragnie sławić Jego przymioty. Psalmista stwierdza, że strzeże go boskie miłosierdzie. (Ps 40, 7–12) Bóg Starego Testamentu jest tym, który okazuje miłosierdzie sprawiedliwym, to jest tym, którzy chwalą Jego imię.

W Nowym Testamencie punktem kulminacyjnym objawienia przez Chrystusa miłosierdzia Bożego jest męka i śmierć poprzedzona brakiem miłosierdzia ze strony ludzi, którym wcześniej to miłosierdzie czynił. Papież nauczał, że dzieło odkupienia człowieka, zrealizowane przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zawiera pełnię objawienia miłosierdzia Bożego, a niezmiernie całokształt objawienia miłości miłosiernej w świecie poddanym złu. Jest to także znak eschatologiczny, zapowiadający „niebo nowe i ziemię nową” (Ap 21,1), gdzie miłosierdzie objawi się jako miłość w przeciwieństwie do doczesności, gdzie miłość nie tylko objawia się, ale i wypełnia przez miłosierdzie.

Proces ukazywania ludziom niezgłębionego miłosierdzia Bożego jest realizowany przez Jezusa poprzez wyjaśnianie swej postawy i czynów różnymi słowami. Przypowieści ukazują wielkość i bezkresność miłosierdzia Boga Ojca, a ukazane najpełniej jest ono – w myśli Jana Pawła II – w obrazie powrotu syna marnotrawnego (Łk 15,11–32), w którym jest miłością zdolną pochylić się nad ludzka nędzą i grzechem. W tym kontekście pojawia się jednocześnie problem relacji miłosierdzia do sprawiedliwości Bożej wobec człowieka.

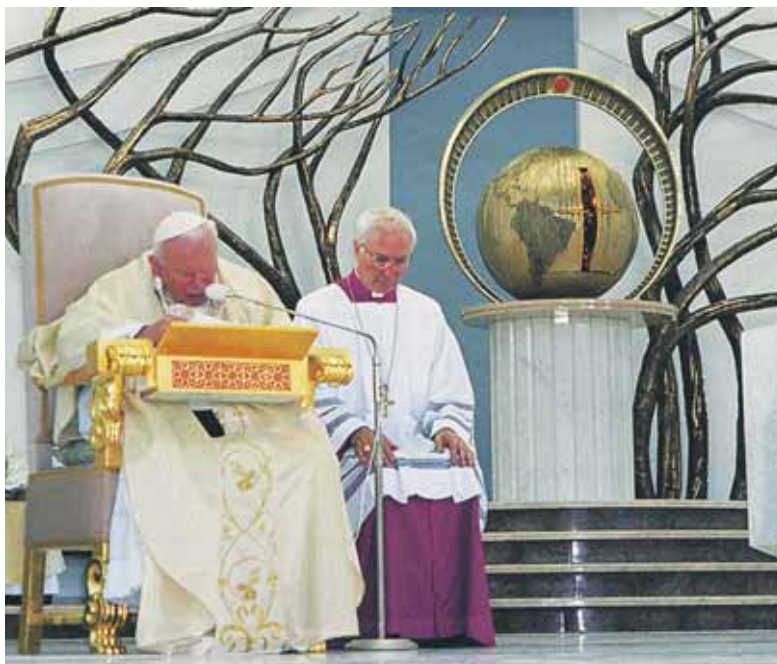
W przypowieści o miłosiernym ojcu Chrystus ukazuje przedziwną relację, zachodzącą pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością, które są sobie różne, a jednak się sobie nie sprzeciwiają. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, której zadaniem jest służba miłości. Ojciec Św. wyciąga wniosek z wspomnianej przypowieści, że miłość Boża, gdy przekracza ścisłą i surowo określoną miarę sprawiedliwości, staje się wówczas miłosierdziem. Jest to miłość większa od grzechu i niewierności ludu, miłość która jako jedyna może przywrócić człowieka samemu człowiekowi, ratując i ocalając jego człowieczeństwo. Można zauważyć zatem, że autentyczne miłosierdzie, które płynie także z jednego z błogosławieństw: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7), staje się doskonałym wcieleniem sprawiedliwości poprzez realizację zrównania między ludźmi. Prowadzi

to do odkrycia paradoksalnej rzeczywistości właściwie pojmowanego miłosierdzia i występującego w nim zjawiska wymiany dóbr: człowiek doznający miłosierdzia, jest równocześnie jego odbiorcą i dawcą – tym, który przyjmując okazaną mu miłość, wyświadcza równocześnie miłosierdzie swemu dobroczyńcy. Trudność takiego pojmowania miłosierdzia jest rozwiana przez nauczanie Jana Pawła II, który przechodzi nad zwykłym ludzkim pojmowaniem miłosierdzia jako relacji nierówności pomiędzy tym, kto je okazuje, a tym, który go doznaje, do ukazania postawy Chrystusa czyniącego zgola inaczej i objawiającego, że w miłosierdziu chodzi o wspólne przeżycie dobra jakim jest człowiek: ...ten, kto daje – daje tym bardziej, gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar; ten zaś, kto umie przyjmując ze świadomością, że i on również przyjmując, świadczy dobro, ze swej strony służy wielkiej sprawie godności osoby, która najgłębiej może jednoczyć ludzi pomiędzy sobą.

Nie można zatem, jak to podkreśla Jan Paweł II, pojmować miłosierdzia jako tylko świadczenia dobra komuś drugiemu – byłoby to wypaczenie wyraźnych wskazań Chrystusa. Pełne miłosierdzie jest wówczas, gdy występuje owa dwustronność świadczonego dobra drugiemu, jako przejaw miłości miłosiernej i równocześnie świadomość doznawania dobra od tego, który dobro otrzymuje. Takie ujęcie pozwala wysnuć wniosek, że droga jaką wskazał Chrystus w swoim nauczaniu, szczególnie poprzez błogosławieństwo miłosiernych, jest znacząco różna i bogatsza od powszechnego pojmowania postawy miłosierdzia. Tak pojmowane miłosierdzie, jako miłość miłosierna, jest wręcz nieodzowne w stosunkach międzyludzkich, w rodzinach, w wychowaniu dzieci i w całym duszpasterstwie, prowadzącym do Boga bogatego w miłosierdzie.

3. Poszukiwania dogmatyczne związane z największym przymiotem Boga

Przedmiotem czci w kulcie Miłosierdzia Bożego jest samo Miłosierdzie Boże, ujmowane łącznie, a czasami rozdzielnie w potrójnym swym wymiarze. Akcentowane to było w nauczaniu Jana Pawła II, który wyjaśniał, że najpierw chodzi o samo Miłosierdzie Boże, rozważane jako największy przymiot Boga, następnie o samo Miłosierdzie, objawione i ucieleśnione w tajemnicy Chrystusa, a wreszcie o Miłosierdzie realizowane przez Chrystusa, jako „Króla Miłosierdzia” podczas Jego życia ziemskiego i w chwale. Wnioskiem niejako końcowym, uzasadniającym używanie terminu „Miłosierdzie Boże”, łączącym w sobie trzy wspomniane rzeczywistości jest dostrzeżenie zwyczajności panującego w Kościele odnośnie zamiennego stosowania tytułów: „Bóg” i „Pan”. Powszechne mówienie o „Słowie Bożym”, o „kulcie Serca Bożego” nie wywołuje żadnego zdziwienia, a zatem nic nie stoi na przeszkodzie, by także, mając na uwadze Miłosierdzie Boże realizowane przez Chrystusa jako Boga-Człowieka, posługiwać się terminem: „Miłosierdzie Boże”.



FOT. ARCHIWUM MISERICORDIA

Na konieczność stosowania uznania przez Kościół kultu Miłosierdzia Bożego ma właśnie odczytanie „znaków czasu”. Kult ten, należycie pojmowany i celebrowany może wpłynąć na ożywienie w życiu chrześcijańskim podstawowego dogmatu o Trójcy Świętej. Więcej, w życiu codziennym może zaowocować rozwojem duchowości, podejmowaniem zadań apostołstwa i szerzeniem miłosierdzia w życiu wspólnoty ludzkiej.

Jako pewien argument może pojawić się pytanie, czy wprowadzenie do kalendarza liturgicznego odrębnej uroczystości „Bożego Ciała” wpłynęło na pomniejszenie czci Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i na zredukowanie tego kultu do jednego dnia (oktawy), czy też zwróciło uwagę wiernych na tajemnicę niewystarczającą przez nich wcześniej dostrzeżoną? Nawet jeśli pewne uroczystości w niektórych krajach się przeżyły, nie oznacza to faktu, iż wcześniej nie były potrzebne na drogach życia ówczesnego Kościoła.

Aktualność, potrzeba i konieczność doskonałego kultu Miłosierdzia Bożego zasadzają się w tym, że jest to święto największych wymagań; to rozpoznanie Chrystusa w drugim człowieku potrzebującym pomocy. To niejako Ewangelia na co dzień, realizująca pełnię chrześcijaństwa. To jest spuścizna i testament Jana Pawła II.

4. Encyklika Dives in misericordia

Z zagadnieniem miłosierdzia wiąże się problem godności człowieka. Syn, który wraca upokarza się przed ojcem, naraża się na śmieszność wobec wszystkich mieszkańców domu rodzinnego. Pomimo to, decyduje się na powrót. Ojciec nie potępia go, ani nie stara się go upokorzyć, jak tego oczekuje starszy syn (por. Łk 15,25–31), przeciwnie, wita niczym zwycięzcę, a nie jak pokonanego. Ojciec czyni z pokory i poniżenia sukces, przez co podnosi poniżonego własną winą syna. W ten sposób pozwała nie tylko zachować mu godność, ale mu tę godność przywraca. Ojciec jest nie tyle sprawiedliwy, ile wybaczący, czuły, zapominający o urazach. Zapomina o bólu, jaki sprawiło mu odejście syna, także o poniżeniu związanym z podziałem majątku

– synowską chęć odłączenia od bliskiej mógł potraktować jako manifestację poczucia wykorzystywania przez ojca.

Nauczanie papieskie, nawiązujące do Soboru Watykańskiego II było od samego początku niezwykle cenione, bowiem w jego centrum znalazł się człowiek i zatroskanie o jego dobro. Na szczególną uwagę zasługuje encyklika Jana Pawła II Dives in misericordia (1980 r.), która pozostając w nurcie rozważań o Bożym miłosierdziu, rzuciła odpowiednie światło na poruszane zagadnienia. Encyklika początkowo była traktowana jako zbyt teologiczna i oderwana od rzeczywistości dnia codziennego. Później nawet lektura przekonuje, że jest ona bardzo ludzka w swej wymowie i zatroskana o człowieka, co zawsze było w centrum zainteresowań Jana Pawła II.

Dzisiejszy świat, z jednej strony jest wyczulony na sprawy ludzkie, lecz z drugiej, odsuwa na margines życia ideę miłosierdzia postrzeganego jako przeszkodę rozwoju nauki i techniki. W tym świetle zadaniem Kościoła jest nie tylko głoszenie prawdy o miłosierdziu Boga i ograniczaniu się do czynienia miłosierdzia ludziom poprzez ludzi. Powinnością i podstawowym prawem Kościoła jest żarliwa modlitwa o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, zagrażającego i dziś człowiekowi i ludzkości.

W nauczaniu Kościoła należy dostrzec warunkujące się wzajemnie w życiu ludzkim dwie rzeczywistości: poznanie Boga i poznanie siebie samego. Te rzeczywistości nie mogą być miarodajne i pełne bez wzajemnego połączenia. Nie można znać siebie, nie licząc się z Bogiem i wyłączając Go z horyzontów swego życia i równocześnie nie można poznać Boga, jeśli się nie zna siebie samego. Pełna godność człowieka realizuje się w odniesieniu do Boga, który przez Objawienie zwraca się do ludzi. „Spodobalo się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1,9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury”. To objawienie miłości nazywane jest również miłosierdziem, które w dziejach człowieka

uosabia się jako Jezus Chrystus. Trzeba zauważyć, że wśród ucieleśnionych przez Jezusa Chrystusa niewidzialnych przymiotów Bożych na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie miłosierdzie. Dostrzegając je, człowiek doświadcza równocześnie miłości, która jest potężniejsza od grzechu i śmierci, więcej, ta miłość wyzwala z najgłębszych zagrożeń i podnosi z najgłębszych upadków.

Analiza wybranych papieskich wypowiedzi pozwala na wysunięcie wniosku o konieczności zwrócenia się dzisiejszego świata do miłosierdzia Bożego, a za taką właśnie postawą przemawiają różne doświadczenia Kościoła i człowieka współczesnego. Sytuacja zwątpienia i oczekiwania, które cechują wielu zagrożonych i niepewnych jutra ludzi, sprawia, że zwracają się oni w sposób spontaniczny do miłosierdzia Bożego. Jest to, w nauczaniu papieskim Jana Pawła II, szczególne wezwanie skierowane do Kościoła. Zadaniem zaś właśnie Kościoła jest konieczność zajęcia stanowiska, niejako wypowiedzenia słowa „miłosierdzie” w imieniu własnym, jak i ludzi współczesnych. Człowiek dzisiejszy często pomija właśnie słowo „miłosierdzie”, gdyż brakuje mu odpowiedniej świadomości ważnych w nim treści religijnych.

Na szczególne zwrócenie uwagi w nauczaniu Jana Pawła II zasługuje wołanie „o miłosierdzie Boga samego dla ludzkości”, połączone z wezwaniem do żarliwej modlitwy. Taka postawa wydaje się być na pozór czymś nowym w życiu Kościoła i teologii, która nie zawsze dobrze odczytuje intencje i motywy ukazywania przepięknej prawdy o miłosierdziu Bożym. Pomocą są tutaj słowa samego Jana Pawła II, który z troski o człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, kieruje ku niemu swe nauczanie: „I jeśli ktokolwiek ze współczesnych nie podziela tej wiary i nadziei, która każe mi jako słudze Chrystusa i szafarzowi tajemnic Bożych wołać w tej godzinie dziejów o miłosierdzie Boga samego dla ludzkości, to niech zrozumie bodaj motywy owej troski podyktowanej miłością człowieka i wszystkich, co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych jest zagrożone wielkim niebezpieczeństwem.”

Jakie są zatem powody, dla których człowiek dzisiejszy odsuwa na margines swego życia ideę miłosierdzia Bożego? Na przestrzeni wieków prawda o miłosierdziu Bożym była obecna w Kościele, jednakże wiek XX przyniósł głosy nawołujące do wyeksponowania tej tajemnicy w życiu Kościoła powszechnego. Formy kultu Miłosierdzia Bożego, zaproponowane przez s. Faustynę, wzbudziły z jednej strony entuzjazm wiernych czytających „znaki czasu”, ale także z drugiej, obawę i zastrzeżenia odnośnie wewnętrznego związku tych „nowych” form z dotychczasową, tradycyjną pobożnością. Pojawiały się głosy, dopatrujące się w tej formie kultu istnienia niebezpieczeństwa zbytnej ufności. To spowodowało zaistnienie wydarzeń, które doprowadziły do oficjalnego pozwolenia na taką formę kultu Miłosierdzia Bożego, jaka jest nam znana obecnie. W świetle tych wydarzeń cenną jest postawa nawoływania Jana Pawła II do konieczności uwielbienia tajemnicy Bożego

Miłosierdzia. Osobiste zaangażowanie się Jana Pawła II w dzieło przybliżania ludziom współczesnym owego orędzia jest cechą charakterystyczną papieskiego posługiwania.

Uwypuklenie prawdy o Miłosierdziu Bożym, dokonane przez Jana Pawła II w encyklice Dives in misericordia, nacechowane jest sugestią o żarliwą modlitwą, jednakże nie ma tam żadnych konkretnych formuł modlitewnych i odwołania się ani jednym słowem do s. Faustyny. Świadczy to, że wołanie do Boga miłosierdnego jest i kontynuacją, i wypełnieniem prawdy o miłosierdziu, zawartej w Piśmie świętym, Tradycji i autentycznym życiu z wiary wielu pokoleń Ludu Bożego. Wskazanie na Chrystusa, który jest wzorem miłosiernej miłości wobec drugich, przełamuje istniejącą trudność wielbienia odrębnym kultem jednego z przymiotów Bożych. Dostrzegamy równocześnie wyraźną sugestią praktyczną, bowiem Chrystus, objawiając miłość i miłosierdzie Boga, stawia ludziom to podstawowe wymaganie, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Należy zatem zauważyć, że trzy wymiary tajemnicy Miłosierdzia Bożego wskazują na konieczność wzajemności ze strony obdarowanego człowieka: „Bóg objawia swoje miłosierdzie w sposób szczególny również i przez to, że pobudza człowieka do «miłosierdzia» wobec swojego własnego Syna”.

5. Konkluzja

Ukazywana rzeczywistość odwiecznego miłosierdzia Bożego jawi się na kartach papieskiego nauczania jako zdecydowanie humanistyczna, jest skierowana ku człowiekowi, eksponując jego wielkość i godność. Dotychczasowe, zaczerpnięte z filozofii greckiej pojmowanie miłosierdzia, jako jednostronne pochylanie się nad nędzą, zostało przełamane i jednoznacznie powiązane ze sprawiedliwością, jako jej doskonalsze wcielenie. Zadaniem Kościoła jest zatem nie tylko żarliwe wołanie do Boga o miłosierdzie na miarę aktualnych potrzeb ludzkich, lecz przede wszystkim praktykowanie miłosierdzia wedle zalecenia Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, posłannictwo Kościoła jest uniwersalne. W Kościele jest obecne Miłosierdzie Boże, które może stać się w perspektywie ogólnie chrześcijańskiego i ogólnoludzkiego dialogu miejscem szczególnego spotkania różnych religii i systemów filozoficznych. Wiele religii akcentuje miłosierdzie Boga, zwracają też uwagę na rolę miłosierdzia w życiu ludzkim. Odpowiednie przebadanie treściowe tychże religii mogłoby wskazać na istniejący element podstawowy, niejako łączący je wszystkie. Obszerny teren pracy jest związany z postawą ekumenizmu i rokuje pozytywne nadzieje na przyszłość, wskazując na możliwość naturalnego poznania Boga, który objawia się człowiekowi poprzez miłosierdzie. Kościół jako powszechny sakrament zbawienia ma za zadanie objawiać ludziom Boga bogatego w miłosierdzie, prowadząc do odnowienia wszystkiego w Chrystusie.

KARDYNAŁ KAZIMIERZ NYCZ
(Warszawa, Polska)

Papież rodziny

Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą – pisał Jan Paweł II w „Liście do rodzin” z 1994 roku – Jest drogą powszechną, pozostającą za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. Cały pontyfikat Papieża Polaka był naczyniem nie tylko wspieraniem, ale wręcz batalią o rodzinę.

Papież rodziny

Wśród licznych tytułów, które nadano Janowi Pawłowi II jest także „Papież rodziny”. To tytuł szczególnie uprawniony, ponieważ małżeństwo, rodzina i obrona życia były w centrum jego refleksji, nauczania i posługi. Do najważniejszych dokumentów Jana Pawła II o rodzinie, obok *Listu do rodzin* (1994), należą także: Adhortacja Posynodalna *Familiaris Consortio* (1981), List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II *Mulieris Dignitatem* (1988), Encyklika *Evangelium Vitae* (1995), *List do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (1999) oraz katechezy śródowe *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*.

Papież Jan Paweł II powołał Radę ds. Rodziny oraz Akademię Pro Vita, ale przede wszystkim, w każdym miejscu kuli ziemskiej, które odwiedzał w trakcie ponad stu pielgrzymek, przemawiał do rodzin, spotykał się z nimi, odwiedzał je nawet we własnych domach. Nie mógł tego nie robić, był to jego duszpasterski priorytet, gdyż, jak często powtarzał, „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”.

Szkola miłości

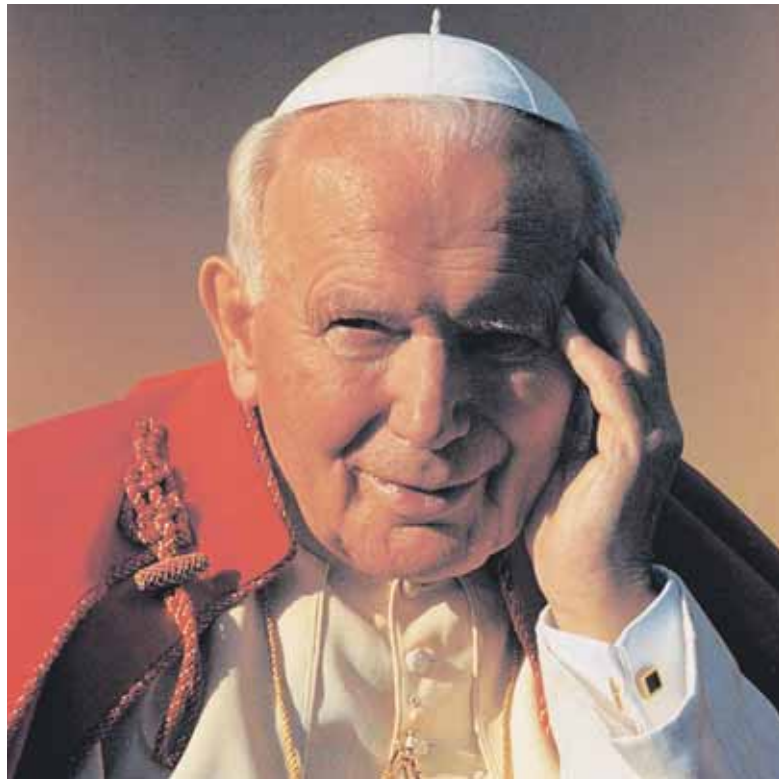
„Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostawać sobą. Równocześnie zaś rodzina musi być na tyle silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczyielskich prądów i bolesnych doświadczeń” – mówił Jan Paweł II w czasie nabożeństwa Maryjnego w Katowicach w 1983 r., podczas swej drugiej wizyty w Ojczyźnie.

W czasie pielgrzymek do Polski spotykał się z tysiącami rodzin. Bardzo konkretną miłość okazał, gdy w 1999 r. spotkał się z rodziną Milewskich, zwyczajną, ubogą rodziną z Leszczewa nad Wigrami. Zamianifestował w ten sposób swoje głębokie przeświadczenie, że Bóg kocha bardzo konkretnie i pochyła się nad znanymi z imienia i nazwiska ludźmi.

Bronić życia i rodziny

Podczas homilii w Kielcach, w 1991 roku, Ojciec Święty niezwykle emocjonalnie przestrzegł przed niebezpiecznymi nurtami, które lekcewały sakramentalne małżeństwo i rodzinę w nowej demokratycznej rzeczywistości po przełomie w 1989 roku.

Papież mówił wtedy: „Rozwody... wysoka liczba rozwodów. Trwale



FOT. ARCH. CALVARIANUM ALBUM „KALWARIA PAPIESKA”

Modlitwa za rodzinę

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi. Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego z Niewiasty”, i przez Ducha Świętego stawiała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie. Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swojego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszystkich słabości i kryzysów, przez jakie przechodzą nasze rodziny. Spraw wreszcie – błagamy Cię o to za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu – ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

skłócenie i konflikty w wielu rodzinach, a także długotrwałe rozstania na skutek wyjazdu jednego z małżonków za granicę. Prócz tego coraz częściej dochodzi też do zamykania się rodziny wyłącznie wokół własnych spraw, do jakiejś niezdolności otwarcia się na innych, na sprawy drugiego człowieka czy innej rodziny. Co więcej, zanika czasem prawdziwa więź wewnątrz samej rodziny: brakuje niekiedy głębszej miłości nawet między rodzicami i dziećmi czy też wśród rodzeństwa. A ileż rodzin choruje i cierpi na skutek nadużywania alkoholu przez niektórych swoich członków”.

Z kolei w Kaliszu, w 1997 roku Jan Paweł II po raz kolejny, radykalnie stanął w obronie życia nienarodzonych: „Miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja,

która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe. Kościół, wierny misji otrzymanej od Chrystusa, mimo słabości i niewierności wielu swych synów i córek, konsekwentnie wnosil w dzieje ludzkości wielką prawdę o miłości bliźniego, łagodził podziały społeczne, przekraczał różnice etniczne oraz rasowe, pochylał się nad chorymi i nad sierotami, nad ludźmi starymi, niepełnosprawnymi, bezdomnymi. Uczyl słowem i przykładem, że nikogo nie można wykluczyć z wielkiej rodziny ludzkiej, że nikogo nie wolno wyrzucać na margines społeczeństwa. Jeżeli Kościół broni życia nie narodzonego, to dlatego że pochyła się także z miłością i troską nad każdą kobietą, która ma rodzić! Ze szczególną miłością i troską!”.

Małżeństwo to sakrament

Małżeństwo to niezwykle zamyśl Boga, który powołuje kobietę i mężczyznę do złączenia się na zawsze miłością, za którą najbardziej tęsknimy: miłością wierną i nieodwołalną. Taka miłość jest konieczna do prawdziwego szczęścia. Dlatego chrześcijańskie małżeństwo jest rzeczą świętą. Jest sakramentem. Jednak świat, w którym żyjemy, często lekceważy małżeństwo i rodzinę albo proponuje namiastki miłości jako sposób na życie. Najlepszym sposobem czujności jest przyjaźń z Bogiem, z rodzicami i wychowawcami a także stawianie sobie wymagań, które umożliwiają budowanie właściwych więzi.

Ksiądz dr Marek Dziewiecki pisze: „Nierozwalna, wierna miłość małżeńska i rodzicielska to wspomniały plan Pana Boga i tylko żyjąc w Jego obecności, możemy uczyć się takiej właśnie miłości. Świat, w którym żyjemy, będzie nas zawsze uczył znacznie mniejszej miłości. Chrystus uczy nas miłości bezwarunkowej, wiernej i ofiarnej, bez której nie ma szczęśliwych rodzin. Kto chce dobrze przygotować się do małżeństwa, ten powinien troszczyć się o swoją wiarę, o życie sakramentalne, o modlitwę i czytanie Pisma świętego, o zachowanie Bożych przykazań. Powinien też cieszyć się wiarą tej osoby, z którą chce założyć rodzinę i pomagać jej w pogłębianiu przyjaźni z Bogiem. Osobista przyjaźń z Bogiem jest nie tylko fundamentem życia kapłańskiego czy zakonnego. Jest także fundamentem dobrego życia małżeńskiego i rodzinnego”.

Rodzina zagrożona

Żyjemy w czasach gwałtownych przemian społecznych, politycznych, ekonomicznych. Młode pokolenie pragnie zbudować nowy, lepszy świat. Wielu nastolatków nie uznaje dotychczasowych autorytetów ani sposobów życia. Młodzi bardzo wysoko cenią sobie wolność, niezależność, własne przekonania, swój świat wartości. Buntują się przeciwko tradycyjnym normom moralnym, obyczajom i sposobom życia. Inaczej niż poprzednie pokolenia, przeżywają przyjaźń, zakochanie i miłość. Często mają odmienne, niż ich rodzice czy dziadkowie, spojrzenie na małżeństwo i rodzinę. Dzieje się tak zwykle dlatego, że wielu młodym trudno podejmować decyzje na całe życie, ponieważ żyją w zaburzonych rodzinach, w których brakuje miłości, poczucia bezpieczeństwa i czułości. Tacy młodzi ludzie często mają wątpliwości, czy miłość w ogóle istnieje, czy jest możliwe harmonijne życie małżeńskie i czy wierna miłość „aż do śmierci” jest realna do osiągnięcia.

Święty Jan Paweł II przekonuje ich: „Drodzy bracia i siostry, ani na chwilę nie zapominajcie o tym,

jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, rodzina jest wspólnotą świętą. Jest komunią osób zjednoczonych miłością, o której św. Paweł tak pisze: «miłość współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje». Miłość nigdy nie ustaje. Każda rodzina może zbudować taką miłość. Ale można ją osiągnąć w małżeństwie tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli małżonkowie stają się – jak naucza Sobór Watykański II – «bezinteresownym darem z siebie samego» (*Gaudium et spes*, 24), bezwarunkowo i na zawsze, nie stawiając żadnych ograniczeń. Ta miłość małżeńska, rodzicielska, rodzinna jest ciągle uszlachetniana, jest doskonałona przez wspólne troski i radości, przez wspieranie się wzajemne w chwilach trudnych. Zapomina o sobie samym dla dobra umiłowanego człowieka. Prawdziwa miłość nigdy nie wygasa. Staje się źródłem siły i wierności małżeńskiej. Rodzina chrześcijańska, wierna swemu sakramentalnemu przyrzeczeniu, staje się autentycznym znakiem bezinteresownej i powszechnej miłości Boga do ludzi. Ta miłość Boga stanowi duchowe centrum rodziny i jej fundament. Poprzez taką miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i staje się źródłem pokoju i szczęścia dla rodziców i dla dzieci. Jest prawdziwym środowiskiem życia i miłości”.

Rodzina dzisiaj

W Polsce każdego roku rozpada się kilkadziesiąt tysięcy małżeństw. Inne przeżywają poważne kryzysy. Coraz więcej osób decyduje się na opuszczenie swego współmałżonka i dzieci, by związać się z kimś innym. Czy to oznacza, że nierozwalne małżeństwo stało się przytykiem? Z całą pewnością nie, gdyż wszystko to, co proponuje Bóg, będzie w każdej epoce optymalne i aktualne, najlepsze dla człowieka. Także w naszych czasach Bóg proponuje kobietom i mężczyznom miłość podobną do wiernej i ofiarnej miłości swojego Syna – aż do krzyża, aż do końca.

Trwale małżeństwo i szczęśliwa rodzina to środowisko, które najlepiej chroni człowieka przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Kochająca się rodzina umożliwia każdemu ze swoich członków wszechstronny rozwój, doświadczenie miłości, odkrywanie własnej wartości, a także realizację powołania do świętości. Nic tak nie cieszy człowieka, jak szczęśliwe małżeństwo i rodzina. Warto sięgać do tekstów Świętego Jana Pawła II, by szukać w nich umocnienia i upewnić się, jaki jest zamysł Boży odnośnie do małżeństwa i rodziny.

Jan Paweł II jest już świętym. Módlmy się do niego za nasze małżeństwa, rodziny, dzieci. Kiedyś sam powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Z pewnością uprosi u Pana Boga wszelkie potrzebne nam łaski.

JOANNA WITT

ZIOŁOWE WSPARCIE



ponad **75** LAT

NATURALNIE WAS WSPIERAMY



BOLLERIOCAPS
30 kapsułek
* Suplement diety



CORONACHININ
30 kapsułek
* Suplement diety



JEMIOŁA
30 kapsułek
* Suplement diety



TYMSAL GARDŁO
30 tabletek do ssania
* Suplement diety



ALLERGOCAPS+
90 kapsułek
* Suplement diety



SPALACZ TŁUSZCZU FORTE+
90 kapsułek
* Suplement diety



CHOLESTEROL+
90 kapsułek
* Suplement diety



KONICZYNA CZERWONA+
90 kapsułek
* Suplement diety



BURAK + Z ŻELAZEM I WITAMINĄ C
90 tabletek
* Suplement diety



NERVOSOLK USPOKOJENIE
90 tabletek
* Suplement diety



ASHWAGANDHA Z RÓŻENCEM + WITAMINY D3 2000 IU I B6
90 kapsułek
* Suplement diety



HEPA TALIA
60 kapsułek
* Suplement diety

HERBATKA FIX NA LIMFĘ
* Suplement diety



HERBATKA ALERGOFIX
* Suplement diety



HERBATKA FIX DLA TRZUSTKI
* Suplement diety



HERBATKA FIX NA OPUCHNIĘCIA Z PRZYTULIĄ
ziołowa



HERBATKA FIGURETKA FIX
ziołowo-owocowa



HERBATKA FIX NA DRAŻLIWOŚĆ JELIT
ziołowo-owocowa



HERBATKA BOLLERIOFIX
* Suplement diety



HERBATKA FIX DLA WĄTROBY
* Suplement diety



HERBATKA FIX NA ZAPARCIA
ziołowa



HERBATKA FIX TALIA SPALANIE
ziołowo-owocowa



PROPOLIS Z PYŁKIEM PSZCZELIM propolis 10%
35 ml
*Suplement diety



OLEJ ŻYWOKOSTOWY z gojnikiem
100 ml
relaksująco-łagodzący



OLEJ ŻYWOKOSTOWY z podagrycznikiem i konopiami CBD
100 ml
relaksująco-łagodzący



ELIKSIR NA CIŚNIENIE
35 ml
*Suplement diety



ELIKSIR DLA SERCA
100 ml
*Suplement diety



ELIKSIR Z KURKUMY
100 ml
*Suplement diety



ELIKSIR KLIMAX
100 ml
*Suplement diety



ELIKSIR Z LUKRECJI
100 ml
*Suplement diety



PROPOLIS KROPLE
35 ml
*Suplement diety



KZZ „Herbapol” w Krakowie SA,
ul. Chałupnika 14, 31-464 Kraków
tel. 12 411 69 11, fax 12 411 58 37
www.herbapol.krakow.pl
herbapol@herbapol.krakow.pl

* Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety.
Zalecany jest zrównoważony sposób żywienia i zdrowy tryb życia.

Znajdziesz nas w aptekach, sklepach zielarsko-medycznych oraz na www.sklep.herbapol.krakow.pl

Światowe Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego

Nasze plany i nadzieje coś niweczy raz po raz, tylko Boże Miłosierdzie nie zawiedzie nigdy nas – śpiewamy w pieśni. Mija 92 lat od czasu, kiedy Jezus ukazał się świętej siostrze Faustynie Kowalskiej i polecił jej namalować Swój wizerunek. Dzisiaj obraz „Jezu, ufam Tobie” można znaleźć praktycznie w każdym Kościele. To chyba najpopularniejszy wizerunek na świecie. Jaka treść za nim się kryje? Miłosierdzie kojarzy nam się ze współczuciem dla biednych, ubogich. Siostra Faustyna usłyszała, że Miłosierdzium jest sam Bóg, Miłosierdzie to Miłość, która pochyla się nad słabością, niedolą materialną i duchową, nad cierpieniem. Każdy z nas doznaje różnych przejawów Bożego Miłosierdzia.

Objawienia Faustyny

Krakowska zakonnica okazała się jedną z największych mistyczek w historii Kościoła. Faustyna Kowalska była pokorną siostrą, spełniającą powszednie obowiązki. O jej bogatym życiu wewnętrznym dowiadujemy się z „Dzienniczka”, który pisała na polecenie Pana Jezusa przez cztery ostatnie lata życia. „Sekretarko najgłębszej tajemnicy mojej, wiedz o tym, że jesteś w wyłącznej poufałości ze mną; twoim zadaniem jest napisać wszystko, co ci daję poznać o moim miłosierdziu dla pożytku dusz, które czytając te pisma, doznają w duszy pocieszenia i nabiorą odwagi, aby zbliżyć się do mnie. A więc życzę sobie, abyś wszystkie wolne chwile poświęcała pisaniu” (Dz. 1693).

Z zapisków wynika, że oprócz licznych duchowych zmagañ, Faustyna dostąpiła wielu łask: wizji, objawień, ekstaz, bilokacji, ukrytych stygmatów, prorocтва czy mistycznych zaślubin. „Dzienniczek” po raz pierwszy opublikowano w 1981 r. Od tego czasu ukazały się dziesiątki wydań na całym świecie. Jest to najczęściej tłumaczona polska książka. Jan Paweł II powiedział, że „tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w Dzienniczku św. Faustyny jawią się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku.”

Siostra Faustyna pisała „Dzienniczek” w Wilnie i Krakowie. Pierwsza notatka pochodzi z lipca 1934 roku, ostatnia jest datowana

na czerwiec 1938 roku. „Dzienniczek” pisany jako proste świadectwo doświadczeń wewnętrznych, należy do arcydzieł europejskiej literatury mistycznej.

Obraz Jezusa Miłosiernego

Misja głoszenia światu orędzia o Bożym Miłosierdziu rozpoczęła się 22 lutego 1931 r. w Płocku. Tego dnia siostra Faustyna ujrzała Pana Jezusa w białej szacie z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa. Lewa ręka Chrystusa wskazywała na bok, z którego wychodziły dwa promienie – błady i czerwony. Zakonnica została poproszona o namalowanie obrazu według tej wizji z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Faustyna spotkała się w Wilnie z malarzem – Eugeniuszem Kazimirowskim. Prace nad obrazem trwały pół roku. Po raz pierwszy został pokazany wiernym w 1935 r. w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli w dniu Święta Bożego Miłosierdzia w Ostrej Bramie w Wilnie. Obraz nie spodobał się Faustynie, gdyż nie odpowiadał pięknu jej wizji. Pan Jezus powiedział wówczas, że „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej...”. Obecnie obraz pędzla Kazimirowskiego znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Świętej Trójcy) w Wilnie. Najbardziej znaną wersję wykonał w 1944 roku prof. Adolf Hyla dla Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Jego kopie opatrzone słowami „Jezu, ufam Tobie” w różnych językach są szeroko rozpowszechnione na całym świecie. Czcieliom tego wizerunku Zbawiciel obiecał niebo.

Koronka do Bożego Miłosierdzia

To modlitwa, którą Pan Jezus podyktował w prywatnym objawieniu św. Siostrze Faustynie Kowalskiej 13 i 14 września 1935 roku w Wilnie.

Koronka ma pomóc pojednać się z Bogiem, nawrócić się i otrzymać dar łaski. Jezus powiedział siostrze Faustynie, że miłosierdzie jest największym atrybutem Boga – jest większe niż Jego sprawiedliwość. By zachęcić wiernych do odmawiania koronki, Jezus obiecał udzielić szczególnych łask tym, którzy podejmą tę modlitwę. Wszystkie obietnice Jezusa związane z Koronką



FOT. ARCHIWUM FUNDACJI SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

do Miłosierdzia Bożego wymagają odmawiania tej modlitwy w postawie wiary i zaufania wobec Boga, pełnienia Jego woli oraz spełniania aktów miłosierdzia względem bliźnich.

„Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzwardzialszy, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego” („Dzienniczek” 687).

Święto Miłosierdzia Bożego

Według prywatnych objawień mistycznych św. siostry Faustyny Kowalskiej, ustanowienia tego święta żądał sam Jezus Chrystus i dał obietnice z nim związane: „W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św. dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” („Dzienniczek” 699).

Podczas kanonizacji św. Faustyny w 2000 roku Jan Paweł II ogłosił II Niedzielę wielkanocną jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego Papież nazywał

najlepszym antybiotykiem na chorobę współczesnego świata i zachęcał nas do jego praktykowania. Chrystus wskazał św. Faustynie, że łaski ze źródła Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność. Im człowiek więcej zaufa, tym więcej może otrzymać. To ufność stanowi istotę nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Godzina miłosierdzia

To modlitwa o godzinie trzeciej po południu każdego dnia, czyli w chwili konania Jezusa na krzyżu. To kolejna forma kultu Miłosierdzia Bożego przekazana przez św. Siostrę Faustynę Kowalską. Pan Jezus prosił o modlitwę w tej godzinie i związał z nią obietnicę wszelkich łask, jeśli ta modlitwa będzie ufna i połączona z uczynkami miłosierdzia względem bliźnich.

„O trzeciej godzinie błagaj Moje miłosierdzie, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek. W tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez mękę Moją” („Dzienniczek” 1320).

Z wizytą w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

Co roku Niedziela Miłosierdzia (w tym roku przypadająca 16 kwietnia) do krakowskich Łagiewnik przyciąga rzesze pielgrzymów. Świętynia Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach to szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaskę i udzielać swego miłosierdzia. Stąd na cały świat rozchodzi się orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem świętej Faustyny. Dlaczego warto wybrać się do krakowskiego sanktuarium? Boże Miłosierdzie duchowo nas odradza. Każdy, kto przybędzie do Łagiewnik i spojrzy z ufnością w oczy Jezusa Miłosiernego, otrzyma wsparcie i duchowe umocnienie. Do sanktuarium przybywali również Papieże.

17 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu i poświęcił sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach: „Pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trójjedyny Boże,

zawsze odnajdywali źródło nadziei” – modlił się Ojciec Święty i prosił Boga, by uleczył ludzką słabość i przezwycięzył wszelkie zło. Mówiąc o dramatach współczesnego świata podkreślił: „Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”. Następnego dnia, w czasie Mszy św. na krakowskich Błoniach wzywał: „Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia!”.

27 maja 2006 r. do sanktuarium przybył Ojciec święty Benedykt XVI. Spotkał się z osobami chorymi, niepełnosprawnymi ich opiekunami oraz apostołami Bożego Miłosierdzia. Powiedział wówczas: „Wy, drodzy chorzy, naznaczeni cierpieniem ciała i ducha, jesteście najbardziej zjednoczeni z krzyżem Chrystusa, a równocześnie jesteście najbardziej wymownymi świadkami miłosierdzia Bożego. Dzięki wam, przez wasze cierpienie On z miłością pochyla się nad ludzkością. To wy, mówiąc w zaciszu serca: Jezu, ufam Tobie, uczycie nas, że nie ma innej głębszej wiary, innej, żywszej nadziei, innej gorętszej miłości od tej, jaką żywi człowiek, który w nieszczęściu zawiera siebie pewnym dloniom Boga. A ręce ludzi, którzy wam pomagają w imię miłosierdzia, niech będą przedłużeniem tych Bożych dloni”.

Papież Franciszek odwiedził Sanktuarium w 2016 roku z okazji Światowych Dni Młodzieży. Podczas wizyty w klasztorze Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach Papież przez kilka minut modlił się przed grobem św. Faustyny. Powiedział: „Pan dzisiaj chce, żebyśmy jeszcze głębiej doświadczyli jego miłosierdzia, abyśmy nigdy nie oddalili się od Jezusa, nawet wtedy, kiedy myślimy, kiedy nam się wydaje, że ze względu na nasze grzechy jesteśmy najgorsi. On kocha nas, jako takich, w ten sposób także jego miłosierdzie staje się rzeczywistością dla nas. Wykorzystajmy ten dzień, żebyśmy wszyscy mogli otrzymać miłosierdzie Jezusa”.

MARIA GAWROŃSKA

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
ul. Siostry Faustyny 3,
30-420 Kraków
tel. (+48) 12-252-33-11
lub 12-252-33-33

Furta Klasztoru Sióstr MBM
tel. (+48) 12-351-88-00

Drogi Czytelniku włącz się w ewangelizację!
Prosimy wesprzyj to dzieło!

Wydawnictwo „TA i TA”, ul. Zakopiańska 176 B/1, 30-435 Kraków
nr konta: 90 1240 1444 1111 0010 6194 9132
z dopiskiem: Dar na fundusz wydawniczy „Informator Pielgrzyma”.

Dziękujemy za każdy datek!

www.pielgrzym.com.pl



X OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA CZCIELEI BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

19 sierpnia 2023 roku

Godz. 12.00 – Msza święta pod przewodnictwem
Arceybiskupa Marka Jędraszewskiego,
Metropolity Krakowskiego



ZAPRASZAMY SANKTUARIA BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA,
PARAFIE POD WEZWANIEM BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA
ORAZ CZCIELEI BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA.

Wieczysta Adoracja *LIVE* na żywo z Łagiewnik



www.misericordia.eu

Cieszę się, że w tę niedzielę (3 kwietnia 2005 roku – dop. redakcji) rozpocznie się w Sanktuarium wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Nic tak, jak eucharystyczna obecność Pana, nie uobecnia dzieła miłosierdzia, jakie dokonało się przez Krzyż i Zmartwychwstanie. Niech zatem ta obecność będzie dla wszystkich pielgrzymów źródłem mocy i nadziei.

Fragment listu Jana Pawła II, 31 marca 2005 roku



Nowa strona internetowa

www.misericordia.eu



Znajdziesz tu informacje o Mszach świętych, nabożeństwach, godzinach spowiedzi w łagiewnickim Sanktuarium.

Zamieszczamy tu także aktualności, kalendarium, wywiady oraz świadectwa.

Szukasz informacji o orędziu Bożego Miłosierdzia?

Kliknij www.misericordia.eu



KALENDARIUM WYDARZEŃ 2023

- 4 marca** – III Kongres Ruchu Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej
- 6 marca** – 20. rocznica nadania łagiewnickiej świątyni tytułu Bazyliki Mniejszej
- 25 marca** – Diecezjalne obchody Dnia Świętości Życia
- 1 kwietnia** – XV Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski
- 12 kwietnia** – Pielgrzymka Przedszkolaków
- 16 kwietnia** – ŚWIĘTO MIŁOSIĘRDZIA
- 18 kwietnia** – 30. rocznica beatyfikacji Siostry Faustyny Kowalskiej
- 3 maja** – Pieszna Pielgrzymka Diecezji Bielsko-Żywieckiej
- 6 maja** – Narodowa Pielgrzymka Słowaków
- maj–czerwiec** – pielgrzymki dzieci pierwszokomunijnych
- 13 maja** – Pielgrzymka Czcieli Maryi, Pielgrzymka Wojowników Maryi
- 3 czerwca** – VI Ogólnopolska Pielgrzymka Rodzin Dzieci Utraconych
- 7 czerwca** – 26. rocznica I wizyty Jana Pawła II w Łagiewnikach
- 17 czerwca** – Ogólnopolska Pielgrzymka Caritas
- 17 czerwca** – Ogólnopolska Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ
- 17 czerwca** – XXI Ogólnopolskie Czuwanie Grup Modlitwy Ojca Pio

- 23 lipca** – I Pielgrzymka Seniorów Archidiecezji Krakowskiej
- 17 sierpnia** – 21. rocznica konsekracji Bazyliki Bożego Miłosierdzia i zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu
- 19 sierpnia** – X Ogólnopolska Pielgrzymka Czcieli Bożego Miłosierdzia
- 9 września** – Ogólnopolska Pielgrzymka Kolejarzy
- 16 września** – zakończenie sezonu motocyklowego
- 23 września** – XII Metropolitalna Pielgrzymka Greckokatolickiej Cerkwi na Słowacji
- 30 września** – XIV Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca
- 5 października** – 85. rocznica śmierci św. Siostry Faustyny
- 13 października** – Diecezjalny Dzień Dziecka Utraconego
- 14 października** – VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu Margaretka
- 16 października** – Pielgrzymka Strażaków Małopolski
- 21 października** – Dzień Wspólnoty Grup Apostolskich Ruchu Apostolstwa Młodzieży
- 26 listopada** – VII rocznica proklamacji Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana
- 3 grudnia** – XX Pielgrzymka Przedsiębiorców i Pracodawców

Wesprzyj „Fundusz Miłosierdzia”

Kościół Rektoralny Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, ul. Siostry Faustyny 3, 30-420 Kraków
PEKAO S.A. Nr 65 1240 4432 1111 0000 4721 0286 z dopiskiem: „Fundusz Miłosierdzia”.

Święto – Niedziela Miłosierdzia Bożego

„Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia” (Dz. 299) – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny. Mówił o tym pragnieniu aż 14 razy, określając nie tylko miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, ale także cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia. Wprowadzenie tego święta dokonano się najpierw w archidiecezji krakowskiej (1985), następnie we wszystkich diecezjach polskich (1995), a w czasie obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z dnia 5 maja nakazała, aby w Mszale Rzymskim po tytule „II Niedziela Wielkanocna” dodać określenie „czyli Miłosierdzia Bożego”. Od tej pory jest to prawo obowiązujące w całym Kościele powszechnym.

Dzień łaski i zmiłowania

Miłosierdzie Boże jest bez granic. Zawsze możemy zwrócić się do niego z ufnością i otrzymać potrzebne łaski. Są jednak w naszym kalendarzu dni szczególnie. O ich niezwykłości zdecydował sam Bóg. Takim dniem jest Wielki Piątek, kiedy Chrystus oddał za nas życie. Jest nim Wielka Niedziela, kiedy Pan zmartwychwstał. Każdy z nas ma także swoje szczególne dni, w których otrzymał od Boga niezwykłą łaskę. Wspominamy z wdzięcznością dzień chrztu, pierwszej spowiedzi i Komunii świętej, bierzmowania. Dla kapłanów pamiętnym jest dzień święceń, dla osób konsekrowanych dzień ślubów, a dla małżonków dzień przyjęcia sakramentu małżeństwa. Trudno też zapomnieć o niektórych pielgrzymkach, spowiedziach, rekolekcjach, spotkaniach, lekturach lub innych wydarzeniach, które wpłynęły na nasze życie.

W ten kalendarz niezwykłych dni wpisuje się także druga Niedziela Wielkanocy. O niej Pan Jezus powiedział do św. Faustyny: „W dniu tym otwarte są

wnętrznosci miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego... W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699). Rzesze ludzi zwracają się więc w tym dniu do miłosiernego Boga z ufnością i modlitwą. Proszą o wszystkie potrzebne łaski w ich życiu. Wierzą, że hojność Bożego miłosierdzia jest w tym dniu wyjątkowa.

Z nieskończonego miłosierdzia Bożego każdy może otrzymać to, czego najbardziej potrzebuje. Wierni proszą więc o nawrócenie, o mocną wiarę i gorącą miłość, o zgodę w rodzinie i pomoc w wychowaniu dzieci, o zdrowie w chorobie i siły w słabościach. Jest także łaska szczególna, obiecana przez Pana Jezusa wszystkim, którzy zwrócą się do Niego z ufnością w tym niezwykłym dniu: „Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dz. 699). Jest to łaska wyjątkowa. Chrystus odpuszcza człowiekowi wszystkie winy i daruje mu wszystkie kary. Przywraca grzesznikowi pierwotną, otrzymaną na chrzcie, niewinność i czystość serca. Otwiera przed człowiekiem szansę rozpoczęcia nowego etapu życia, w wolności od win i kar, w zjednoczeniu z Nim przez zaufanie i miłość.

Tę niezwykłą łaskę można otrzymać w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Trzeba jednak spełnić warunki wymagane przez Jezusa. On wymaga najpierw postawy zaufania do Niego. To jedyne naczynie, jakim można czerpać łaski z Jego miłosierdzia (por. Dz. 1602). Bez tej postawy serce człowieka jest niezdolne do przyjęcia Jego darów. Konieczne jest więc odnowienie w sobie pełnego zaufania. Staramy się o to w całym okresie Wielkiego Postu i w czasie Oktawy Zmartwychwstania. Mając w sercu ufność przystępujemy do spowiedzi. Wskazane jest aby odbyła się ona wcześniej, najlepiej przed Wielkanocą, w atmosferze skupienia i po dobrym przygotowaniu.



FOT. ARCHIWUM MISERICORDIA

W Niedzielę Miłosierdzia trzeba natomiast przystąpić do Komunii świętej. Właśnie z Komunią świętą, przyjętą w tym dniu, związane jest udzielenie tej niezwykłej łaski.

Mogą prosić o nią wszyscy, ale szczególnie wezwani są do takiej modlitwy ci, którzy noszą w sercu wielki ciężar błędów i grzechów popełnionych w przeszłości. Wszyscy otrzymują w słowach Pana Jezusa zapewnienie, że jeśli się wyśpowiadali i z ufnością przystępują do Komunii świętej, zostają im darowane nie tylko wszystkie winy, lecz także wszystkie kary, jakie zaciągnęli na siebie przez popełnione grzechy. Takie oczyszczenie uzdalnia człowieka do głębszego zjednoczenia z Jezusem. Ponieważ większa jest wiara i zaufanie ze strony człowieka, większa wolność od ciężaru przeszłości, dlatego mocniejsze też stają się więzy miłości. Człowiek może powiedzieć z głębi serca: „Kocham Cię, Jezu, mój Panie i Zbawicielu. Z Tobą chcę iść przez życie”.

Pan Jezus wzywając człowieka do tego, aby z ufnością zwrócił się do Jego miłosierdzia, przestrzega też, że inna postawa prowadzi do zagłady: „Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest

święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki” (Dz. 965). Przestroga jest więc także mobilizacją, aby nie zaniedbywać zwrócenia się do Jezusa i przyjęcia Jego darów. To wielka nadzieja dla nas, naszych rodzin i wszystkich ludzi: „Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrznosci Moich dla pociechy świata całego” (Dz. 1517).

Sposób przeżywania Niedzieli Miłosierdzia Bożego

Jak przeżyć ten niezwykle dzień? Niektórzy przybędą zapewne do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach lub innych sanktuariów, jako szczególnych miejsc łaski. Większość jednak pozostanie w swoich własnych wspólnotach parafialnych. Wszędzie można otrzymać obiecaną przez Pana Jezusa łaski. II Niedziela Wielkanocna jest od 2000 roku obchodzona w całym Kościele powszechnym jako „Niedziela Miłosierdzia Bożego”.

Chcąc dobrze przeżyć ten dzień, należy wyraźniej uświadomić sobie jego związek z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Kościół przeżywa swoją największą uroczystość, jaką jest Zmartwychwstanie Pańskie, przez osiem dni, jako uroczystą oktawę zmartwychwstania, a potem przedłuża to świętowanie jako trwający pięćdziesiąt dni okres wielkanocny. Każdy z ośmiu dni oktawy jest przeżywany jako „przedłużony dzień zmartwychwstania”, a nie jako kolejny dzień „po zmartwychwstaniu”. W liturgii Kościół codziennie powtarza słowo „dziś”. Dlatego zakończenie oktawy, czyli Niedziela Miłosierdzia Bożego jest faktycznie liturgicznym zakończeniem Dnia Zmartwychwstania. Święto Miłosierdzia Bożego jest nierozdzielnie związane z Wielkim Piątkiem i Wielką Niedzielą. Jest właściwie uwieńczeniem uroczystych obchodów Wielkiej Niedzieli.

Tak więc od Wielkiego Piątku do II Niedzieli Wielkanocnej trwa szczególny czas miłosierdzia. W Wielki Piątek otwarty został bok Jezusa. Wyplęły z niego krew i woda, jako znak wszelkich łask odkupienia. Rozpoczął się nowy etap historii świata. Bóg zbawił człowieka i cały świat w Chrystusie, mocą Ducha Świętego. Zjednoczył się z człowiekiem w jego śmierci, wziął na siebie jego grzech i powstał z martwych, niosąc człowiekowi wyzwolenie z grzechów i zwycięstwo nad śmiercią. To największe dary miłosierdzia, ofiarowane człowiekowi przede wszystkim w sakramentach świętych. Otwieramy się na ich przyjęcie przeżywając uroczyste każdy z dni świętego triduum paschalnego i całej oktawy zmartwychwstania aż do Niedzieli Miłosierdzia.

Zbawiciel pragnął, abyśmy w tych dniach przeżywali także nowennę do Miłosierdzia Bożego.

Ma ona nam pomóc zrozumieć, że męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa to najpełniejsze objawienie miłosierdzia Bożego, które pochyla się nad każdą ludzką potrzebą i niesie lekarstwo na wszelkie ludzkie choroby. Ma także pomóc przeżyć liczne spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem, w których przynosi On człowiekowi najważniejsze dary pomagającemu mu w dążeniu do świętości. Każdy z nich jest darem Jego kochającego serca, zatroskanego o dobro człowieka. Każdy jest znakiem Jego nieskończonego miłosierdzia. Dobrze więc by było, aby nowenna nie ograniczała się do samego odmówienia Koronki do Miłosierdzia Bożego, choć ta modlitwa w nowennie została przez Chrystusa najbardziej wyróżniona. „Powiedział mi Pan, żeby tę koronkę odmawiać przez dziewięć dni przed świętem Miłosierdzia. Rozpocząć się ma w Wielki Piątek. W tej nowennie udzielię duszom wszelkich łask” (Dz. 796). Z koronką można złączyć rozważanie o miłosierdziu Bożym, bo ono umacnia zaufanie do Boga, uzdalnia do przyjęcia Jego darów, które On w każdym dniu nam przynosi. Poprzez nowennę zanurzamy się coraz bardziej w nieskończonym miłosierdziu Boga i przygotowujemy się do tego, aby na końcu drogi przyjąć szczególny dar oczyszczenia z wszelkich win i darowania wszystkich kar. Te niezwykle łaski przemieniają ludzkie serce i uzdalniają je do tego, aby z większą miłością i zaufaniem zjednoczyć się z Jezusem w Komunii świętej i trwać w tym zjednoczeniu w całym życiu.

Dlatego w Niedzielę Miłosierdzia Bożego trzeba w szczególności skupić się na przeżyciu Mszy świętej i przyjęciu Komunii świętej. Zarówno Msza święta, która jest sercem niedzieli, jak też Komunia święta, która jest uwieńczeniem Eucharystii, powinny być tak przeżyte, aby stały się dla nas wzorem przeżywania każdej niedzieli i każdej Eucharystii. Takie szczególne przeżycia pozostają długo w pamięci. Pomagają w chwilach, gdy jest nam trudno, a czasu na skupienie i refleksję brakuje.

Pan Jezus pragnął także, aby w tym dniu obraz Miłosierdzia był publicznie uczczony i by kapłani mówili o Jego niezgłębionym miłosierdziu, a wszyscy by spełniali akty miłości miłosiernej wobec bliźnich. Uczczenie obrazu może się dokonać w czasie specjalnego nabożeństwa przed Mszą świętą lub po jej zakończeniu albo też o godz. 15⁰⁰. W indywidualnym uczczeniu obrazu mogą pomóc teksty znajdujące się w modlitewniku. Są w nich zawarte sugestie na temat kontemplacji obrazu. Szczególną rolę odgrywa w niej umocnienie zaufania do Jezusa i odnowienie gotowości służenia braciom.

KS. DR STANISŁAW SZCZEPANIEC

KolagenCito - bestseller!

Znakomity, niemiecki, zastrzeżony produkt - postaw na jakość!

- ✓ Kolagen to ważny, sprężysty budulec, m.in.: ścięgien, kości, stawów, chrząstki, dziąseł, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czynnie wspomaga jędrność skóry, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Znakomity dla uprawiających sport.

KolagenCito
PASTYLKI KOLAGENOWE MIĘKIE
z witaminą C

Reutter

1 pastylka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu

DOSTĘPNY W APTEKACH I ZIELARNIACH

Reutter - ponad 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!

DOŁĄCZ DO FUNDACJI AVALON I ZAŁÓŻ SUBKONTO. Z NAMI JEST ŁATWIEJ!

Jesteś osobą z **niepełnosprawnością** lub **chorujesz**?
Masz chore dziecko lub jesteś emerytem zmagającym się z przewlekłymi schorzeniami? Nie musisz mierzyć się z tym w pojedynkę!

Załącz subkonto w **Fundacji Avalon** lub **przenieś swoje subkonto do nas** i wypłacaj środki finansowe na leczenie, rehabilitację, rachunki i codzienne wydatki **szybko i bez zbędnych formalności**.

Wypłaciliśmy już ponad 300 milionów złotych wsparcia.
Dołącz do nas - z Fundacją Avalon jest łatwiej!

Fundacja Avalon od 16 lat wspiera osoby chore i z niepełnosprawnościami by mogły być jak najbardziej aktywne w każdej sferze życia. Dołącz do nas - subkonto jest dla Ciebie, jeżeli:

- Ty bądź ktoś z Twoich najbliższych zмага się z niepełnosprawnością bądź przewlekłą chorobą.
- Koszty leków są wyższe niż Twoja emerytura.
- Leczenie przekracza Twoje możliwości finansowe.
- Potrzebujesz pieniędzy na dofinansowanie kosztów leczenia i codziennego życia.
- Chcesz mieć łatwy dostęp do środków finansowych zgromadzonych na swoim subkoncie.
- Cenisz sobie indywidualne podejście.

Subkonta zakładamy dla osób w każdym wieku, niezależnie od posiadanego schorzenia. Wystarczy dokument medyczny.

Jeżeli masz subkonto w innej organizacji, ale myślisz o zmianie dołącz do nas! Przenieś swoje subkonto do Fundacji Avalon przy 0% prowizji od przeniesionych środków.



Subkonto w Fundacji Avalon pozwala mi na zbieranie środków na realizację ważnych potrzeb, które ze względu na moją niepełnosprawność są kluczowe dla poprawy jakości życia i funkcjonowania mnie i mojej rodziny, a byłyby trudne do osiągnięcia bez wsparcia z zewnątrz. Subkonto daje mi więcej możliwości do rozwoju i korzystania z życia.

ARTUR Z RADOMIA



Subkonto w Fundacji Avalon pozwala mojemu dziecku cieszyć się życiem, a ja mogę się temu przyglądać i wspierać je w tym z godnością... Bez worka pokutnego na plecach.

JOANNA, MAMA JADZI



DLACZEGO WARTO?

1,5% i nie tylko! Mając subkonto w Fundacji Avalon masz możliwość korzystania z wielu narzędzi do pozyskiwania wpłat – takich jak SMSy Charytatywne czy zbiórki do puszek.

Sfinansuj swoje potrzeby! Ze środków z subkonta w Fundacji Avalon dofinansujesz nie tylko leczenie, zakup leków, rehabilitację, ale też zakup żywności, opłaty za mieszkanie czy za opał – oraz wiele innych!

Wypłata środków w 3 dni. Działamy tak szybko, jak tylko możemy. Skorzystaj z ekspresowego dofinansowania!

Jesteśmy dla Ciebie! Jesteśmy do Twojej dyspozycji. Pomożemy na każdym etapie!

Materiały promocyjne specjalnie dla Ciebie. By pomóc Ci w gromadzeniu środków, wydrukujemy bezpłatnie ulotki z apelem o wsparcie oraz wizytówki, które możesz przekazać rodzinie i znajomym, a także materiały do apelowania w Internecie.

Załatw wszystko bez wychodzenia z domu! Wszystkie formalności możesz załatwić przez Internet.

**DOŁĄCZ DO NAS
Z NAMI JEST ŁATWIEJ!**



Telefon:

22 266 82 36 / 666 324 328

Strona:

WWW.FUNDACJAAVALON.PL

„Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii: czy Jego miłość mogłaby obmyśleć jeszcze coś piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych. Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”.

św. Brat Albert

Miłość rodzi się z patrzenia

kiedy zdecydowali się wejść w dialog z wężem, który wmówił im, że to na co patrzą jest czymś zupełnie innym, niż myślą. A przecież Bóg dał im wystarczającą wiedzę, która była gwarancją szczęścia, pobłogosławił im poddając pod opiekę cały świat istot żywych. To jednak zdało się być niczym wobec podszeptu szatańskiego, by być jak Bóg.

Ten sam mechanizm działa w świecie aż po dzień dzisiejszy. Otaczają nas setki różnych bodźców, które odczytujemy pochopnie, jeśli dla ich rozeznawania nie zastosujemy właściwego punktu odniesienia, jakim jest słowo Boże. Ono zawiera wszelkie odpowiedzi na nasze pytania, a szczytem Jego przesłania są Krzyż i pusty Grób Jezusa. Paradoks, który uwypukla pustkę rzeczywistości, w której żyjemy to fakt, że Biblia jest księgą sprzedaną w największej ilości egzemplarzy, a jednak chyba najrzadziej czytana... Szkoda, bo wiele jest w niej pociech, które mogą ukoić ból, jaki nosi nasze serce złamane zdradą, podeptane szyderstwem i spalone w ogniu pogardy, jakiej doznajemy z różnych stron. Zachęcam więc: pozwól się Bogu zaskoczyć, weź do ręki Jego list do Ciebie – jego biblijną opowieść o zwycięstwie miłości nad nienawiścią. Każdy dramat, jaki rozgrywa się w ludzkim sercu, ma swój odpowiednik w losach postaci z Pisma Świętego. Bóg pozostawił nam ten dowód swojej obecności, byśmy wzrokiem przyjęli Jego słowa troski, umysłem ugruntowali nasze zaufanie i wreszcie sercem wyznali wiarę, że On jest z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Posiadamy bezcenny dar patrzenia, a mimo to często chodzimy po omacku. Potykamy się, upadamy i dziwimy się że nie zauważyliśmy przeszkód, jakie znalazły się pod naszymi stopami. Wpadamy w pułapkę zła, które od wieków reklamuje się jako dobro. Celowo piszę o reklamie, bo to właśnie wszechobecna moda na ciągłe kupowanie doprowadziła współczesnego człowieka do dramatu niespotykanej w żadnej epoce samotności. Gonimy po sklepach, zmieniamy ubrania, samochody, zegarki, domy, ale nie możemy kupić razem z nimi szczęścia, miłości, przyjaźni, zdrowia... Kiedy dośięga nas tragedia choroby, śmierci, bezrobocia, bezdomności stajemy się bezsilni, tracimy grunt pod nogami, bo zapomnieliśmy zbudować fundamentu szczerych relacji, na którym postawiony dom nawet jeśli przejdzie pod nim trzęsienie ziemi, ostoi się. Na nic nam się zdają ich dostatek wszelkich innych dóbr. Upadek przyszedł,



FOT. ARCHIWUM SIÓSTR ALBERTYNEK

One wszystkie za chwilę staną się niemodne, przejdą do historii. Tymczasem na Golgocie od dwóch tysięcy lat stoi nagi, surowy, wzgardzony Krzyż, na którym zawisł Człowiek obnażony, odarty z godności, z przesytytymi gwoźdźmi rękami i nogami, resztkami sił wydobywający ze swoich zmiażdżonych płuc słowa: „przebacz im, bo nie wiedzą co czynią”.

Spójrzmy więc dalej, niż wnętrze naszej szafy, szerzej niż perspektywa naszego telewizora, głębiej niż tło strony internetowej zachęcającej do wzięcia kolejnego kredytu. Spójrzmy wpiery wokół siebie, na ludzi którzy nas otaczają, na ich potrzeby, radości i smutki. Spójrzmy pod nogi, a być może wreszcie znajdziemy zagubiony różaniec, który da zajęcie naszym dłoniom, umysłowi i wypełni serce obecnością Boga, tak jak życie Maryi wypełnił Jezus. Spójrzmy w niebo, bo tam mimo ciemnych chmur, zawsze przedź czy później pojawi się słońce, spadnie orzeźwiający wysuszoną ziemię deszcz, zabyśnie tęcza przypominająca przymierze Boga, iż nigdy nie pozostawi człowieka samemu sobie.

W Kościele na przestrzeni wieków nie zabrakło tych, którzy swój wzrok utkwili nie w swoim lustrzanym odbiciu, ale spoglądając na drugiego człowieka, dostrzegli w nim ubogiego, poranionego Chrystusa. Przed 100 laty w Krakowie zmarł św. Brat Albert Chmielowski. Postać znana, ale z pewnością niedostatecznie jak na bogatą drogę, którą przeszedł w swoim życiu. Nie było mu obce cierpienie i zmaganie z własną słabością. Jako dziecko stracił ojca, a w wieku 14 lat także matkę. Walczył w powstaniu styczniowym, w wyniku którego konieczna była amputacja nogi. Miał wielki talent, szlachetny charakter, ale żadnych materialnych

środków, by zaimponować rodzicom swej ukochanej, którzy nie wyrazili zgody na związek dziewczyny z dobrym domem przy dużej marce bez grosza przy duszy. Wobec zawodu sercowego, pokochał więc sztukę, ale i ona nie dała mu ukojenia. Malował obrazy, ale wciąż odczuwał że czegoś mu brakuje. Wstąpił do jezuitów, przyjął habit zakonny, lecz wkrótce doznał tak radykalnego poznania swoich grzechów, że zrezygnował z tej drogi, która miała go zaprowadzić do kapłaństwa i po długich poszukiwaniach znalazł swoje miejsce wśród ubogich. Zafascynował go biedaczyna z Asyżu, jak określany jest św. Franciszek. Poszedł za jego śladem, w ubogim habitcie, jako prosty brat, pozostając świeckim synem swego duchowego ojca, poświęcił się bez reszty tym, którzy

nie mieli niczego. Niósł im Jezusa, podając im zwykły chleb. Łamał go, jak złamane było ich życie, pokazując że w każdym kawalku jest jakaś ożywcza siła, że nasze rozrywające serce cierpienie też jest drogą do nasycenia, ale mającego zupełnie

inny cel. Przedziwny to plan Boga, że ze śmierci swego Syna, zrodziło się zwycięstwo, że z naszego wejścia w przepaść ciemności, wyprowadza nas w przenikliwej ciszy Wielkiej Nocy.

Droga św. Brata Alberta nie była krótka i lekka. Miała wiele przystanków, prowadziła go przez kolejne etapy oczyszczenia, by mógł zobaczyć i usłyszeć wokół siebie tych, którymi Bóg posłużył się dla Jego uświęcenia. Kiedy pokrzepił ciało swych podopiecznych, budował w nich więź z Jezusem, najuboższym z ubogich. On nie miał nic, kiedy odchodził z tego świata, a mimo to dał ludziom wszystko, dał im sens – niebo, dla którego wszyscy zostaliśmy powołani i ku któremu winniśmy zdążyć. Poprzez umiejętność rezygnacji z naturalnych ludzkich pragnień, jakie każdy z nas w sobie nosi, Brat Albert pokazał, że warto się trudzić dla Boga. Warto zmniejszyć pole swojej wolności, by stać się naprawdę wolnym. Tak działa człowiek, przyjmujący do swego serca słowa Zmartwychwstałego Chrystusa, który pozostaje z nami w wiernej i cichej obecności, w czystej białej Hostii, z której spogląda na nas, tak jak spoglądał na swoich uczniów w Wieczerniku. I codziennie zaprasza nas: Przyjdźcie do mnie i pijcie ze źródła nieskończonej miłości, które rozlewam dla Was i którym chce oczyścić wasze pragnienia. Kto pije z tego źródła, nie będzie odczuwał pragnienia, bo JA wypełnił wszystkie Jego tęsknoty.

MATEUSZ MEZGLEWSKI

Ufunduj obiad bezdomnemu

Fundusz Miłosierdzia

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach



**GŁODNYCH
NAKARMIĆ.
SPRAGNIONYCH
NAPIOĆ.**

ZEBRANE OFIARY ZOSTANĄ PRZEZNACZONE NA POSIŁKI DLA OSÓB POTRZEBUJĄCYCH.

WPEŁNY PROSIMY KIEROWAĆ NA KONTO:
PEKAO S.A. NR 65 1240 4432 1111 0000 4721 0286
Z DOPISKIEM: FUNDUSZ MIŁOSIĘRZDZIA

JASNOGÓRSKIE REKOLEKCJE

2023

Uzdrowiająca moc Eucharystii

marzec 24–26

kwiecień 28–30

maj 26–28

czerwiec 23–25

lipiec, sierpień*

wrzesień 22–24

październik 27–29

listopad 24–26

grudzień 29–31

*Rekolekcje nie odbędą się

BEZ ZAPISÓW I BEZ OPŁAT

Rekolekcje głosi
o. Zbigniew Ptak, paulin

Szczegóły na: www.eucharystia.jasnagora.pl



Szkaplerz Św. Józefa – skuteczną obroną przed zakusami szatana

Modlitwa za wstawiennictwem św. Józefa

O, święty Józefie, którego opieka przed tronem Boga jest tak wspólna, mocna i natychmiastowa, powierzam Ci wszystkie moje sprawy i pragnienia.

O, święty Józefie, pomóż mi przez Twoje potężne wstawiennictwo i wyprosź mi u Twojego Boskiego Syna wszelkie duchowe błogosławieństwa, żebym – poddany Twojej niebiańskiej mocy – mógł złożyć moje dziękczynienie i hołd najbardziej kochającemu ze wszystkich ojców.

O, święty Józefie, nigdy nie zmęcz się kontemplowaniem Ciebie. A w Twoich ramionach zasypia Jezus. Nie ośmielę się zbliżyć do Ciebie, kiedy On spoczywa na Twoim sercu. Uściskaj Go mocno w moim imieniu, ucałuj Jego drogocenną głowę i poproś Go, by odwzajemnił ten pocałunek, kiedy będę wydawał moje ostatnie tchnienie. Święty Józefie, patronie odchodzących dusz, módl się za mnie. Amen.

Choć ani jedno słowo św. Józefa nie zostało zapisane w Piśmie Świętym, to jego milczący przykład posłuszeństwa, wierności i troskliwej opieki nad Jezusem i Maryją sprawiły, że stał się jednym z ulubionych świętych wielu katolików. Wielu też katolików nosi na sobie szkaplerz tego świętego, który jest dla nich obroną przed podstępami szatana i zarazem przynagleniem do coraz doskonalszego przemieniania siebie i naśladowania Go w swoim życiu.

Trochę z historii szkaplerza świętego

W nocy z 15 na 16 lipca 1251 w Aylesford w hrabstwie Kent w Anglii św. Szymon Stock, przełożony generalny zakonu karmelitów, miał otrzymać w prywatnym objawieniu od Matki Bożej obietnicę uniknięcia ognia piekielnego dla noszących karmelitański habit. 3 marca 1322 Jan XXII, miał wydać *Bulla Sabbatina (Bullę Sobotnią)* z przywilejem sobotnim, że: noszący szkaplerz karmelitański za życia, odmawiający codziennie *Officium Parvum Beatae Virginis Mariae (Officjum Małe Błogosławionej Dziewicy Maryi)*, zachowujący dodatkowy post ścisły we wszystkie środy i soboty oraz czystość według swojego stanu, uwolnieni będą od płomieni czyścicowych w sobotę po śmierci. Pobożna legenda dotycząca obu wyżej wspomnianych wydarzeń, według historycznych badań, zaczęła się kształtować w środowisku karmelitów dopiero pod koniec XIV wieku, a w XV wieku stała się już powszechnie znana. *Bulla Sobotnia*, okazała się falsyfikatem i nigdy jej nie znaleziono w rejestrach *Bullarium Romanum (Bullarium Rzymskiego)*. Nabożeństwo szkaplerzne do Matki Bożej z Góry Karmel należy zatem traktować jako ustanowione i zatwierdzone



FOT. LOGANIK

ostatecznie przez Kościół w XVI wieku. 12 sierpnia 1530 Klemens VII bullą *Ex Clementi*, zatwierdził i obdarzył duchowymi przywilejami karmelitańskie *Bractwo Szkaplerzne*. Przywileje szkaplerza karmelitańskiego zatwierdzali również papieże: Paweł II w 1534 i 1539, Pius V w 1564, Grzegorz XIII w 1577, Paweł V w 1613, Klemens X w 1637, Pius XI w 1922. W 1726 wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel obchodzone w dniu 16 lipca, rozciągnięto na cały Kościół i szkaplerz karmelitański stał się jedną z form pobożności Maryjnej w całym Kościele.

Na przestrzeni historii pojawiło się wiele szkaplerzy, m.in.: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanego Serca Maryi, Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny, Przenajdroższej Krwi Chrystusa, Męki Pańskiej, Trójcy Przenajświętszej, św. Michała Archanioła, św. Benedykta, św. Franciszka, św. Dominika,

Garść historii o szkaplerzu świętego Józefa

Myśl o ustanowieniu szkaplerza pojawiła we Włoszech i we Francji około roku 1865. Przez tę pobożną praktykę chciano uczcić św. Józefa, uprosić Jego opiekę dla Kościoła powszechnego oraz wyjednać Jego prowadzenie w życiu i wstawiennictwo w osobistych sprawach.

W 1884 roku biskup Saint-Claud, który zatwierdził szkaplerz na prawach diecezjalnych, zwrócił się do papieża Leona XIII podczas prywatnej audiencji z prośbą o zatwierdzenie szkaplerza dla całego Kościoła. Papież odpowiedział z entuzjazmem: *Świątemu Józefowi nie mogę niczego odmówić*. Oficjalne zatwierdzenie szkaplerza św. Józefa dla Kościoła powszechnego nastąpiło dekretem Świętej Kongregacji Rytów (por. *Acta Sanctae Sedis* 34, 317–318), który papież Leon XIII zaaprobował 18 kwietnia 1896r., powierzając pieczę nad tą pobożną

praktyką zakonowi kapucynów, którzy jako jedyni mieli prawo błogosławienia i nakładania szkaplerza.

26 września 1964 roku Stolica Apostolska za sprawą *Instrukcji o należytych wykonywaniu konstytucji o liturgii świętej (Acta Apostolicae Sedis 56, 877–900)* rozszerzyła prawo poświęcenia i nakładania szkaplerza św. Józefa na wszystkich kapłanów.

Co to jest zatem szkaplerz?

Szkaplerz św. Józefa składa się z dwóch płatków fioletowej tkaniny, na którą nakłada się mniejszy żółtej bądź złotej barwy. Tasiemki łączące oba płatki szkaplerza są białe. Zwyczajowo na złotej tkaninie umieszcza się wyobrażenie św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i lilią w dłoni z podpisem: Święty Józefie, Opiekunie Kościoła, módl się za nami. Rysunek może być na białym tle, ale powinien być w sposób widoczny obramowany złotą lub żółtą ramką. Na drugim płatk szkaplerza umieszcza się rysunek krzyża, papieskiej tiary wraz kluczami św. Piotra, nad którymi unosi się gołąb – symbol Ducha Świętego. U dołu dodaje się wezwanie: Duch Święty Jego przewodnikiem.

Trzy kolory szkaplerza nawiązują do trzech najważniejszych cnót św. Józefa: fioletowy do pokory, złoty bądź żółty do sprawiedliwości, a biały do czystości. O cnotach św. Józefa pisał w niezrównany sposób francuski biskup Jacques-Bénigne Bossuet: „Jest powszechną u ludzi wadą poświadczać się wyłącznie rzeczom zewnętrznym i zaniedbywać istotę rzeczy; pracować jedynie na pokaz i zaniedbywać to, co prawdziwie ważne i nieprzemijające; myśleć często o wrazeniu jakie się czyni i mało o tym, jakimi się być powinno. Dlatego właśnie najbardziej poważamy te cnoty, które dotyczą stosunków międzyludzkich. Z drugiej strony cnoty ukryte, które praktykowane są w samotności i widoczne są jedynie dla Boga, są nie tylko sankcjonowane

ale i rzadko się o nich słyszy. A jednak na tym właśnie polega tajemnica prawdziwej cnoty. (...) Człowiek musi położyć fundament duchowy zanim zasłuży na stanowisko między innymi; a jeśli fundamentu tego brakuje, wszystkie inne cnoty, jakkolwiek nie byłyby wspaniałe, kulturowane będą jedynie na pokaz. (...) Nie ukształtują one człowieka wedle serca Boga. Józef, człowiek prostego serca, szukał Boga; Józef, człowiek oderwany od tego świata, znalazł Boga; Józef, prowadzący życie ukryte, radował się Bogiem”.

Cel noszenia szkaplerza św. Józefa

Poprzez noszenie szkaplerza św. Józefa wierny: wyraża cześć dla św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego; pragnie naśladować Świętego w Jego pokorze, sprawiedliwości i czystości; chce uprosić przez przyczynę Świętego o ducha chrześcijańskiego wyrażającego się w bojaźni Bożej i wiernym wypełnianiu obowiązków stanu; pragnie wywać opieki Świętego dla Ojca św., Kościoła powszechnego oraz siebie w życiu, a zwłaszcza w chwili śmierci.

Aby otrzymać powyższe łaski należy nosić dniem i nocą poświęcony i nałożony przez kapłana szkaplerz oraz codziennie powtarzać akt strzelisty: Święty Józefie, Opiekunie nasz, módl się za nami!

Przyjęcie szkaplerza nie powinno być czynnością czysto formalną, ale powinno być poprzedzone przygotowaniem polegającym na zapoznaniu się z postacią i posłannictwem św. Józefa i modlitwie, spowiedzi sakramentalnej oraz przyjęciu Komunii św. W tym celu polecamy lekturę książki J. Galota Święty Józef, w której znajdują się rozważania o życiu św. Józefa podzielone na 31 rozdziałów, modlitwę litanii do św. Józefa lub odprawienie przynajmniej nowenny do Świętego.

Szkaplerz należy poświęcić w sposób, jaki zatwierdziła Stolica Apostolska. Tekst poświęcenia i nałożenia szkaplerza znajduje się tuż pod zdjęciem szkaplerza.

Szkaplerz można przyjąć nawiedzając Sanktuarium Świętego Józefa w Krakowie. Informacje: KLASZTOR SIÓSTR BERNARDYNEK ul. Poselska 21, 31-002 Kraków tel. 12 422 22 46 www.bernardynki.com bądź pisząc na adres mailowy: bernardynki.furta@interia.pl

Obrzęd przyjęcia szkaplerza

Po odmówieniu *Litanii do św. Józefa*, następuje poświęcenie szkaplerzy:

K. † Wspomożenie nasze w imieniu Pana.

W. Który stworzył niebo i ziemię.
K. Panie, Boże Wszchemogący, Ojczy miłosierdzia i wszelkiej pociechy, dopelnij uświęcenia naszego w bojaźni Twojej i racz †

pobłogosławić ten szkaplerz ustanowiony na cześć świętego Józefa – Opiekuna Kościoła Świętego, aby ci, którzy będą go pobożnie nosić, przez łaskę Twojego Syna Jezusa Chrystusa i orędownictwo Najświętszej Maryi Panny, zostali ochronieni od wszelkiego zła doczesnego i wiecznego oraz dostąpili wszystkich obietnic Twoich. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Następnie, kapłan nakładający szkaplerz, mówi:

W ZJEDNOCZENIU
MIŁOŚCI SERC JEZUSA I MARYI
OFIAROWANEJ ŚWIATU
PRZYJMIJ TEN SZKAPLERZ
ŚWIĘTEGO JÓZEFA
NA CHWAŁĘ TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTSZEJ.
AMEN.

Na zakończenie, kapłan modli się nad wszystkimi:

K. Módlmy się.

Przybądź, o Panie, na pokorne modły nasze i racz tak † pobłogosławić tych wszystkich, którym w Imię Twoje nałożyliśmy szkaplerz święty, aby współdziałając z łaską Twoją, pod opieką świętego Józefa – Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, osiągnęli życie wieczne. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Błogosławieństwo

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Bóg Ojciec, który was zgromadził dla oddania czci świętemu Józefowi – Patronowi Kościoła, niech was otoczy swoją opieką * i zachowa was w pokoju.

W. Amen.

K. Jezus Chrystus, który ukazał w świętym Józefie – Oblubieńcu Najświętszej Maryi Panny moc swojej łaski * niech was uczyni wiernymi świadkami Ewangelii.

W. Amen.

K. Duch Święty, który prowadził świętego Józefa drogą wiary do niebieskiej ojczyzny, * niech was obdarzy swoimi darami.

W. Amen.

K. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

W. Amen.

Obietnice

Ci, którzy pragną przyjąć szkaplerz św. Józefa, w wierze mogą oczekiwać, że:

- doświadczą szczególnego wstawiennictwa i orędownictwa Maryi i św. Józefa u Tronu Bożego,
- odczuwają w sercu obecność i błogosławieństwo św. Józefa i Trójcy Przenajświętszej,
- będą wspierani w działaniach na rzecz jedności i świętości Kościoła oraz jedności wzajemnej – braterskiej.

KS. MAREK RUSECKI

Rekolekcje z Postem Daniela w Zaborówcu

Rekolekcje, prowadzone od 20 lat w Zaborówcu, pogłębione przez post Daniela (Dn 1,12-13), są sprawdzoną formą prostej, naturalnej terapii, prowadzącej do zdrowia duszy i ciała.

Niezdrowy styl życia, anomalie żywieniowe, ignorowanie profilaktyki zdrowia, zaniedbane relacje z Bogiem prowadzą nieuchronnie do utraty zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego a szczególnie do nasilenia tzw. chorób cywilizacyjnych (m.in. choroby układu krążenia, cukrzyca, grzybicy, skazy moczanowej, chorób zwyrodnieniowych, zapalnych, alergicznych itp.). Stanowią one trudny problem medyczny i społeczny w skali globalnej. Najczęściej pierwsze symptomy tych chorób są mało dokuczliwe i lekceważone. Ujawniają się po latach trwania, gdy stają się przewlekłe, trudne do leczenia a układ odpornościowy nie radzi sobie z nimi. Mają często charakter zwyrodnieniowy, zapalny, nowotworowy – są źródłem dyskomfortu życiowego, cierpienia, prowadzą do niedożywienia i przedwczesnej śmierci.

Ratunkiem może okazać się proponowany przez nas post, czyli świadoma, dobrowolna, okresowa wstrzemięźliwość pokarmowa, wsparta motywacją religijną.

Wieloletnie doświadczenia potwierdzają jego leczniczą skuteczność. Post Daniela nie jest sposobem codziennego odżywiania, lecz 10-dniową kuracją leczniczą (w sytuacjach uzasadnionych, przedłużoną nawet do 6 tygodni). Polega na spożywaniu wyłącznie warzyw w postaci surówek, kiszzonek, warzyw gotowanych, parowanych, zup warzywnych, wywarów, soków, przypraw ziołowych (bez tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów).

Nie przestajemy się odżywiać, lecz odżywiamy się inaczej.

Potrawy warzywne zmuszają organizm do odżywiania endogenne (wewnętrzne), tzn. organizm pozbawiony tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów szuka źródeł energii w niepotrzebnych zapasach tkanki tłuszczowej, depozytach białkowych, w nadmiarze cholesterolu, zwyrodniałych tkankach, złogach, toksynach itp. Rozpoczyna się proces autolizy, ustępuje głód i pojawia się sytość. Po kilku dniach ustępują tzw. kryzysy ozdrowieńcze i pojawia się lepszy nastrój, więcej energii, lepsza wydolność narządów wewnętrznych, lepsza ruchomość i sprawność ogólna.

Do tych korzyści przyczynia się proces oczyszczania i odkwaszania organizmu, wspomagany picciem odpowiednich herbat ziołowych i wody



oraz różne formy ruchu (gimnastyka, spacer, przyrządy fitness).

Post warzywny podnosi odporność organizmu, wzmacnia pracę serca, powoduje spadek wagi, poprawia parametry ciśnienia, cukru, cholesterolu a także obficie nasycia organizm witaminami, minerałami, enzymami, antyoksydantami itp.

Chcąc utrzymać uzyskaną poprawę zdrowia fizycznego, nie należy wracać do starych, zgubnych nawyków żywieniowych, lecz do pełnowartościowego, naturalnego żywienia, praktyk postnych i zdrowego stylu życia.

Zintegrowana osobowość człowieka przejawia się w jedności ducha, duszy i ciała. Zatem Post Daniela ratuje nie tylko zdrowie fizyczne, owocuje również pogłębieniem życia duchowego. Przed podjęciem postu, wzbudzając intencję, warto

prosić Boga o łaskę radosnego przeżywania postu, o wytrwałość, cierpliwość, pokorę. Post bez modlitwy, ofiary, wyrzeczenia, wyciszenia jest niemożliwy; przerodzi się w dietę lub głodówkę i nie przyniesie efektów duchowych, a efekty fizyczne mogą być połowiczne. Post przeżywany właściwie wzbudza refleksję nad życiem, pogłębia relacje z Panem Bogiem, budzi szacunek do pożywienia jako daru Bożego, zrozumienie ludzi głodujących i chęć niesienia im pomocy oraz pozwala ponownie nabrać zdrowego umiaru na wielu płaszczyznach naszego życia.

Powraca radość, uśmiech, ustępuje smutek, rodzi się nadzieja, ład i pokój wewnętrzny.

W naszym Domu Rekolekcyjnym zostały stworzone właściwe warunki do podjęcia Postu Daniela.

Zapewniamy opiekę medyczną (konsultacje, porady, pomiary), gimnastykę, spacer, fitness, pogadanki nt. postu, zdrowego żywienia i roztropnego stylu życia oraz codzienną Eucharystię, nauki rekolekcyjne, nabożeństwa, stałą opiekę duchową kapłana.

Zorganizowana forma postu, właściwe nastawienie, świadomość korzyści duchowych i fizycznych oraz

atmosfera chrześcijańskiej radości, nad którą czuwa nasza Patronka, św. Urszula Ledóchowska, a także zdrowy klimat i urokliwa przyroda naszego parku krajobrazowego – to atuty, które pomogły pościć w naszym Domu ponad 9 tys. Uczestnikom.

Zapraszamy małżeństwa, osoby samotne, seniorów, kapłanów, osoby konsekrowane.

URSZULA CHMURA

Rekolekcje z Postem Daniela wg dr Ewy Dąbrowskiej w Archidiecejalnym Domu Rekolekcyjnym im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic



Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

ZAPRASZAMY:

- udręczonych problemami zdrowotnymi (choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywieniem i roztropnym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY

tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018
e-mail: zaborowiec@op.pl www.zaborowiec.pl

Terminy w 2023r.

01.05-11.05.
30.05-09.06.
26.06-06.07.
24.07-03.08.
07.08-17.08.
11.09-21.09.
02.10-12.10.
06.11-16.11.

Cukierki Aroniowe – Reutter

• z ekstraktem z aronii • z witaminą C

Składniki aronii dbają o wzrok pracujących przy komputerze, wspomagają odporność organizmu i przyswajanie żelaza. Aronia jest dobroczynna dla naczyń krwionośnych i krążenia krwi.

Witamina C na odporność, zmęczenie, znużenie.

Cukierki Aroniowe firmy Reutter to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych składników dla naszego organizmu.

Reutter ponad 100 lat zaufania!

Dostępne w aptekach i zielarniach.



Pierwszorzędny dezodorant! Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarczy aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam!
Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy



ZDROWIE Z NATURY



DLACZEGO WARTO JEŚĆ JABŁKA?

Prawie 20 lat temu, kiedy pracowałem nad jakąś publikacją na temat właśnie zalet leczniczych jabłek, umówiłem się na rozmowę z niezującym już dziś znakomitym naukowcem, niestrudżonym propagatorem sadownictwa w Polsce – profesorem Szczepanem A. Pieniążkiem.

To legenda polskiego sadownictwa. Profesor właśnie przeszedł na emeryturę i przeprowadził się do Warszawy ze Skierniewic, gdzie był dyrektorem Instytutu Sadownictwa od początku jego istnienia. Rozmawialiśmy długo o różnych owocach świata oraz jego sadowniczych podróżach. Profesor zjeździł niemal cały świat, poznając smak przeróżnych owoców, napisał nawet z tych wojaży obszerną książkę „Dookoła sadownictwa świata”. Pamiętam, że zadałem mu wtedy pytanie: jaką szczególną cechę, oprócz zalet zdrowotno-dietetycznych, mają jabłka? Odpowiedział, że gdy się je zjada wydają przyjemne „chrup, chrup”. Tej cechy nie posiadają żadne inne owoce znane na świecie. Od siebie dodam, że jabłka mogą także przedłużać życie człowieka, co już dawno udowodniono naukowo.

PRAWDZIWI SKARB DLA ZDROWIA

Zawsze powtarzam na moich wykładach, że warto na swój własny użytek zapamiętać nazwę: polifenole. To bardzo liczna grupa przeróżnych związków chemicznych (mówi się nawet o 7000, 8000 rozmaitych związków), które przy pełnej świadomości ludzi – mogą zagwarantować im dobre zdrowie i dłuższe życie, bo chronią przed coraz bardziej powszechnymi chorobami cywilizacyjnymi. Te cenne polifenole są oczywiście także w owocach jabłek. I ciekawostka, dla przykładu – im bardziej mętny sok jabłkowy, tym więcej zawiera dobroczynnych polifenoli (głównie w postaci flawonoidów). Tak się składa, że najwięcej zawierają ich odmiany stare, nieco dziś zapomniane (ale na szczęście wracają teraz do łask), jak szara reneta, antonówka, boiken.



FOT. Z.T. NOWAK

Ekspertcy obliczyli, że gdyby każdy mężczyzna zjadał dziennie tylko 100 g jabłek, to ryzyko wystąpienia u niego zawału serca mogłoby zmniejszyć się nawet o 50%. W owocach tych występują jeszcze w dużej obfitości pektyny, które nie tylko sprawiają, że obniżeniu ulega poziom cholesterolu we krwi, ale pomagają sprawniej usunąć z naszych jelit wszystkie niestrawione i mogące długo zalegać resztki pożywienia (łącznie z tymi rakotwórczymi związkami). To idealne lekarstwo na zaparcia – także te trudne do opanowania. Ludzie, którzy lubią zjadać duże ilości jabłek (lub spożywać przetwory z nich – soki, przecięry itd.) dużo rzadziej również chorują na nowotwory jelita grubego. A te w ostatnim czasie zbierają ogromne żniwo, szczególnie wśród osób w podeszłym wieku. Kwaskowate jabłka są wskazane także dla ludzi zmagających się z cukrzycą (nie trudno z nich np. przygotować leczniczy deser z pieczonych owoców z dodatkiem cynamonu, który posiada zdolność obniżania poziomu cukru we krwi).

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK

JARMUŻ PODBIJA MEDYCYNĘ

Jarmuż to wyjątkowo cenne warzywo, które częściej powinno trafiać do naszego codziennego jadłospisu. Jest bliskim krewnym dobrze znanej kapusty, tyle że nie tworzy jak ona zwartych główek, tylko silną rozetę kędzierzawych liści.

Są one zazwyczaj w kolorze ciemnozielonym, ale istnieją także odmiany o liściach ciemnofioletowych (te gromadzą dużo więcej związków sprzyjających zdrowiu). Możemy je zjadać w stanie świeżym od lata do wiosny. Liście te zrywa się bez problemu nawet w zimie, bo nie przemarzają.

Jarmuż uważany jest dziś przez ekspertów za jeden z najzdrowszych produktów żywnościowych. To popularny na świecie superfood, który zjednął sobie wielką przychylność uczonych. Przypisuje się mu bardzo wiele zalet leczniczych. I pomyśleć, że jeszcze 30 lat temu był przede wszystkim uprawiany w ogródkach dla ozdoby lub dekoracji serwowanych na stole potraw.

Jarmuż uzyskał najwyższą wartość odżywczą w skali ANDI (Aggregate Nutrient Density Index), klasyfikującej rośliny na podstawie stosunku ilości składników odżywczych do ich wartości kalorycznej.

Warzywo to znali już mieszkańcy starożytnej Grecji i Rzymu, do Polski natomiast przywędrował on dopiero pod koniec XIV wieku. A w Japonii zasłużył się szczególnie podczas II wojny światowej, kiedy to ludność tego kraju cierpiała z powodu klęski głodu. Do rozpropagowania tejże rośliny w dużej mierze przyczynił się wówczas japoński lekarz Niro Endo, który opracował przepis na popularny do dziś sok na bazie jarmużu i źdźbła jęczmienia, o nazwie *aojiru*.

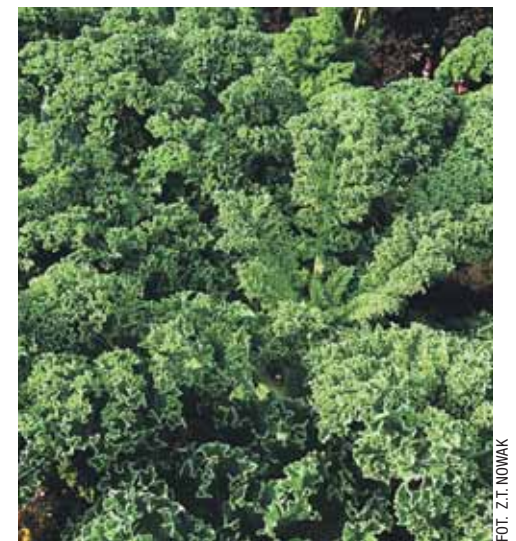
Liczne badania kliniczne, przeprowadzone w poważnych ośrodkach medycznych świata, wykazały, że jarmuż to skuteczny środek zarówno leczący, jak i zapobiegający nowotworom. Najlepsze efekty lecznicze uzyskiwano tu przy nowotworach jamy ustnej, gardła, przełyku, żołądka, jelita grubego oraz płuc. Zaobserwowano, że taką

przydatność mają związki o nazwie glukozynolany (wśród nich najczęściej wymieniany jest sulforafan) – zawarte w jarmużu. Zmniejsza także zagrożenie wystąpienia raka odbytu, gruczołu krokowego (prostaty) i pęcherza moczowego.

Udowodniono naukowo, że zawarte w tym warzywie glukozynolany posiadają rzadką zdolność pobudzania w organizmie tworzenia specjalnych enzymów, które z najwyższą skutecznością odtruwają organizm w wszelkich toksyn rakotwórczych. Ponadto uwrażliwiają komórki rakowe na działanie cytostatyków (leków stosowanych w chemioterapii), co zdecydowanie poprawia leczenie nowotworów. Musimy bowiem wiedzieć, że istnieją rodzaje nowotworów opornych na chemioterapię – i z nimi najtrudniej jest walczyć. To właśnie z nimi najczęściej chorzy przegrywają walkę o przeżycie.

Więcej o kuracjach jarmużem i o tym, jakie można przygotować z niego prozdrowotne dania, piszę w mojej nowej książce „Ekodetoks od stóp do głów” (można ją zamówić w Klubie Książki Katolickiej – nr tel. 12 345 42 00).

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK



FOT. Z.T. NOWAK



Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie Kraków – Borek Fałęcki z ogrodem

Półowa domu z działką jest notarialnie wydzielona. Powierzchnia mieszkalna ok. 80 m² + 2 garaże (murowany z tarasem ok. 30 m² i blaszak). Działka ma ok. 6 arów, jest zagospodarowana, zadbane ogród (gril, oczko wodne, skalniak, kwiaty, drzewka owocowe). Okolica bardzo spokojna, blisko sanktuarium w Łagiewnikach, 10 linii MPK, bliskość centrum CH Zakopianka.

Tel. kontaktowy: 600-75-09-75

ATRAKCYJNA

działka budowlana 20 arów

w pięknym miejscu

KRAKÓW – BIELANY

– 20 minut od Wawelu

SPRZEDAM

telefon kontaktowy: 500-75-75-11

Z Maryją do Chrystusa, czyli krótka historia modlitw maryjnych

Do Matki Bożej zwracamy się codziennie, prosząc ją o wstawiennictwo u Syna – Jezusa. W chwilach radośnych czy trudnych zawieramy Jej swoje życie. Wpatrujemy się w Maryję, która pokazuje nam Chrystusa i jest przy Nim w sposób milczący, ale zarazem bardzo głęboki. Odmawiamy Różaniec, Anioł Pański, śpiewamy Godzinki i Ave Maria. Jaka jest historia modlitw, które tak często nam towarzyszą?

Pod Twoją obronę

To najstarsza modlitwa maryjna. Pochodzi z III wieku, kiedy chrześcijanie byli prześladowani przez cesarzy rzymskich. W 1917 roku w Egipcie odnaleziono kartkę papirusu z tekstem greckim modlitwy do Najświętszej Maryi Panny. Tekst był częściowo uszkodzony, ale czytelny. Został opublikowany w Londynie w 1938 r. Pierwszej rekonstrukcji modlitwy „Pod Twoją obronę” (łac. Sub Tuum Praesidium) dokonano w 1939 r., drugiej, która dziś uchodzi za poprawną, w roku 1952. Modlitwa ta nie znajdowała się początkowo w księgach liturgicznych, została do nich włączona znacznie później. Służyła więc raczej do prywatnego użytku wiernych. Jest to z pewnością najstarsze świadectwo wiary chrześcijańskiej w wyjątkową moc Bogarodzicy, w Jej dobre serce i w skuteczność Jej wstawiennictwa u Boga. Wskazuje także na wczesne pojmowanie roli Maryi jako tej, która pośredniczy między Bogiem i człowiekiem. Również dziś za Jej pośrednictwem możemy prosić Boga o opiekę, pomoc, przebaczenie. Także dzisiaj z głębi naszego serca niech płynie starożytna modlitwa: „Pod Twoją obronę uciekamy się..., Orędowniczko nasza!”.

Pozdrowienie Anielskie

Zdrowaś Mario, łac. Ave Maria, składa się z trzech części. Najstarsze dwie to cytaty z Nowego Testamentu: słowa archanioła Gabriela wypowiedziane w czasie Zwiastowania (Łk 1, 28) oraz słowa świętej Elżbiety skierowane do Maryi w czasie Nawiedzenia (Łk 1, 42). Przez wiele wieków modlitwa ta była dokładnym powtórzeniem ewangelicznych pozdrowień Gabriela i Elżbiety. W XIII wieku zaczęto dodawać do dwóch fraz biblijnych imię: Jezus. Dzięki temu imię Jezusa stało się centrum modlitwy. Trzecia część modlitwy powstała dopiero w XIV wieku, kiedy w Europie panowała dzuma. W dodanych słowach pozostał ślad grozy tamtych dni: „teraz i w godzinę śmierci”. W 1566 roku Papież Pius V nakazał umieścić dodatkowe słowa modlitwy w brewiarzu rzymskim, przez co uczynił ją oficjalną modlitwą Kościoła. Najstarszy zapis modlitwy Zdrowaś Mario w języku polskim zachował się w „Statutach Waclawa Księcia Legnickiego” z roku 1412. Najstarsza polska wersja drukowana tej

modlitwy ukazała się natomiast w 1475 roku we Wrocławiu.

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w swoim dziele „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” następująco opisuje moc i wartość modlitwy Pozdrowienia Anielskiego:

„Zdrowaś Maryjo dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś Maryjo jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzajną; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych. Błagam więc was usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli”.

Anioł Pański

Historia tej modlitwy sięga wieków średnich, kiedy biciem dzwonów wyznaczano trzy pory dnia: rano, południe i wieczór. Z braku zegarów był to zwyczaj bardzo praktyczny. Odmawiając Anioł Pański, przypominamy sobie scenę Zwiastowania. Przed osiągnięciem aktualnej formy, modlitwa ta przechodziła różne fazy. Na początku XIII w. zarządzono, by Pozdrowienie Anielskie odmawiane było rano i wieczorem, zawsze na dźwięk dzwonu. Potwierdził to Synod w Kolonii w roku 1279. W bulli z 1318 r., wydanej w Avignonie, papież Jan XXII związał praktykę odmawiania modlitwy „Anioł Pański” z odpustami. Bulla ta nie wspomina jednak o odmawianiu „Pozdrowienia Anielskiego” w południe. Zalecił to dopiero Kalikst III (1455–1458). Nakazał on również trzykrotne w ciągu dnia dzwonicie na „Anioł Pański”, aby otrzymać pomoc Bożą podczas wojny z Turkami. Zwyczaj ten szybko się rozprzestrzenił. Kolejny Papież kulturywali tradycję odmawiania modlitwy „Anioł Pański”, wiążąc ją z odpustami: cząstkowym – przy każdym odmawianiu i pełnym – raz w miesiącu pod zwykłymi warunkami.

Godzinki

Początki tego nabożeństwa maryjnego, znanego większości katolików w Polsce już od pięciuset lat, sięgają czasów zakonów rycerskich. Godzinki powstały prawdopodobnie



i rycerstwo polskie. Rozbrzmiewały w dworach, zakładach rzemieślników i pod strzechami wiejskich chat. Do dziś w niektórych kościołach śpiewa się je podczas porannej Mszy świętej.

Godzinki to szkoła modlitwy i zaproszenie, by wejść w biblijny świat, w którym Bóg jest na wyciągnięcie dłoni.

Różaniec

Pierwsza wzmianka o Psalterzu Najświętszej Maryi Panny występuje przy okazji zwycięstwa nad albigensami w południowej Francji w 1213 roku. Wydarzenie to łączone jest z podaniem o przekazaniu przez Matkę Bożą Różańca świętemu Dominikowi Guzmanowi. Na potwierdzenie tego faktu nie ma jednak wiarygodnych dokumentów historycznych i należy traktować ten przekaz raczej jako pobożną legendę powstałą w XV wieku. Do Polski modlitwę różańcową miał sprowadzić i propagować wśród wiernych św. Jacek Odrowąż, dominikanin, co też jest wątpliwe, ponieważ w XIII wieku nie było jeszcze tajemnic różańcowych.

Nazwa Różańca wywodzi się ze średniowiecza. W ówczesnej mentalności świat stworzony traktowano jako księgę o Panu Bogu, a w przyrodzie dopatrywano się rzeczywistości duchowych. Szczególną rolę pełniły kwiaty, które symbolizowały różne cechy. Odmawianie różańca porównywano z daniem Matce Bożej róż. Stąd modlitwę tę nazwano wieńcem z róż, czyli różańcem. Ostateczny kształt modlitwy różańcowej ustalił się w XV dzięki dominikaninowi Alamusowi a la Roche. On ustalił liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo” na wzór 150 psalmów, które podzielił na dziesiątki poprzepłatane modlitwą „Ojcze nasz”. Dla rozpowszechniania tej modlitwy założył pierwsze bractwo różańcowe. Dzięki zakonowi dominikańskiemu modlitwa różańcowa już w XV wieku stała się znana w całym Kościele.

W roku 1885 papież Leon XIII polecił odmawiać Różaniec przez cały październik i wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo różańca świętego módl się za nami”. Różaniec nie zmienił się, aż do początku XXI wieku, kiedy to papież Jan Paweł II w opublikowanym 16 X 2002 r. Liście apostolskim Rosarium Virginis Mariae (O Różańcu świętym) wprowadził tajemnice światła. Inicjatywa papieża została bardzo dobrze przyjęta w całym Kościele i jest powszechnie praktykowana. Obecnie Różaniec składa się z czterech części, które należy odmawiać w następujące dni:

Nowenna Nieustanna

Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy wiąże się ściśle z historią obrazu Matki Bożej pod tym samym

tytułem. Obraz ten pochodzący najprawdopodobniej z przełomu XIV i XV wieku zyskał większy rozgłos dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Po długich latach dyskretnej obecności w kościele i kaplicy augustianów w Rzymie, został najpierw, z woli papieża Piusa IX, uroczystie wprowadzony do kościoła redemptorystów, w 1866 roku, a rok później – koronowany.

Wśród licznych nabożeństw ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, największą popularność zyskała sobie Nowenna Nieustanna, odprawiona po raz pierwszy w 1922 roku, przy kościele redemptorystów w Saint Louis, w Ameryce Północnej.

Na ziemiach polskich kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy wiąże się przede wszystkim z działalnością misyjną redemptorystów. Powstające bractwa organizowały nie tylko uroczyste obchody święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy ale również tridua i nabożeństwa brackie, w pierwsze niedziele miesiąca. Nowenna Nieustanna rozwija się w Polsce z wielkim powodzeniem i jest odprawiana w blisko dwóch tysiącach kościołów naszej Ojczyzny.

Salve Regina

Wśród modlitw za wstawiennictwem Maryi jedną z piękniejszych jest antyfony „Witaj Królowo” (łac. Salve Regina). Trudno ustalić jej autora i czas powstania. Pierwotnie istniały pewne przypuszczenia, że znana była już podczas pierwszej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej, a za jej twórcę uznawano biskupa Adhemara z Puy. Następnie przez długi czas autorstwo Salve Regina przypisywano dwóm mnichom z Clairvaux. Ostatecznie jednak za jedyne autora antyfony przyjęto Piotra de Mezone – galicyjskiego mnicha, notariusza i biskupa. Utwór został napisany prawdopodobnie w Santiago de Compostela w r. 997 i szybko rozpowszechnił się wśród chrześcijan. Sam tekst ma charakter modlitwy – błagania. Na początku Maryja ukazana jest jako Matka miłosierdzia, Królowa i nadzieja każdego człowieka. Nazywa się Ją „życiem, słodyczą i nadzieją”, co wskazuje na Jej wyjątkowość. Jest Orędowniczką wszystkich grzeszników, ma moc wypraszenia łask u Boga. Patrzy na nas litościwie i nie chce naszego cierpienia. Tych, którzy Ją czczą, chroni od bram piekielnych i wprowadza do Nieba. Jej wielkość i majestat podkreślają pochwalne tytuły, wskazujące, jak słodkie jest Jej imię i jak ogromne miłosierdzie.

Matka Jezusa jest najlepszą Mistrzynią modlitwy. Pragnie uszyć nas zawierzenia i ufności we wszystkich naszych sytuacjach życiowych, także tych najtrudniejszych. Z Nią i dzięki Jej wstawiennictwu możemy zwracać się do Boga Jej słowami: „Niech mi się stanie według Słowa Twego”.

SABINA MİDOŃSKA

Reutter

Słodki smak zwykle nie idzie w parze ze zdrowiem. Cukierki Reutter zaprzeczają tej teorii. Olejki roślinne w nich zawarte dzięki specjalnemu procesowi produkcji zachowują dobroczynne działanie ziół. Oto rośliny, z których cukierki Reutter czerpią swoją moc!



SZAŁWIA

Przynosi ulgę gardła i krtani. Odświeża śluzówkę jamy ustnej, górnych dróg oddechowych. Szalwia z witaminą C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego organizmu.

Moc ziół!



WALERIANA

Kozłek lekarski zwany walerianą wykazuje łagodne działanie odprężające i uspokajające



ŻEN-SZEŃ I IMBIR

Zwiększają wydolność organizmu i dlatego polecane są w sytuacjach zwiększonego wysiłku fizycznego. Podnoszą również odporność organizmu.



CZARNY BEZ

Oczyszcza organizm z toksyn i poprawia przemianę materii. Przynosi ulgę w kłopotach trawiennych. Wzmacnia siły organizmu w walce z przeziębieniem.



POKRZYWA

Oczyszcza organizm. Korzystnie wpływa na pracę serca. Wspomaga przemianę materii. Dzięki niej włosy i paznokcie stają się mocniejsze i lśniące.



MELISA

Koi nerwy, pomaga pozbyć się stresu. Ułatwia zasypianie. Znosi niestrawność, wzdęcia, nudności. Pomaga pozbyć się bólów związanych z miesiączką.



OWOCE I LIŚCIE GŁOGU

Przy dłuższym stosowaniu wpomagają pracę serca i regulację krążenia krwi. Dlatego współczesna medycyna wciąż wykorzystuje tradycyjne receptury z zawartością głogu do wspomaganie układu sercowo-naczyniowego.



ALOES I TRAWA CYTRYNOWA

Aloes podnosi odporność. Poprawia pracę wątroby, żołądka, jelita grubego. W połączeniu z trawą cytrynową dba o młody wygląd cery.

Postaw na oryginał – cukierki ziołowe firmy Reutter

Fabryka REUTTER od ponad 100 lat znana jest i obecna na wszystkich kontynentach świata jako producent szerokiego asortymentu m.in. cukierków ziołowych. Wytwarzane produkty charakteryzują się bardzo wysoką jakością, a proces technologiczno-produkcyjny artykułów jest pod stałą kontrolą profesjonalnego laboratorium. Potwierdzają to liczne wyróżnienia i dyplomy przyznane firmie, np.: najlepsze w detalach

cukierki szalwiowe z miodem i witaminą C – Reutter zdobyły wielokrotnie zaszczytne wyróżnienie Produkt Roku (2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022), co świadczy o wysokiej jakości wytwarzanych wyrobów.

Ze względu na najwyższą jakość cukierki głogowe i pokrzywowe jako jedyne w Polsce zdobyły wyróżnienie prestiżowej Fundacji Rozwoju Kardiologii w Zabrze. Reutter jest pionierem

w produkcji cukierków, np.: głogowych, pokrzywowych, aloesowych z trawą cytrynową i wielu innych.

Zgodnie z długoletnią tradycją, do wyrobu cukierków firma Reutter stosuje naturalne składniki najwyższej jakości. Polecamy Państwu Cukierki ziołowe – oryginalne marki Reutter!

Dostępne w aptekach i zielarniach.